

POGODA

Dzisiaj będzie pogoda częściowo słoneczna, chłodniej. Temperatura najwyższa 75-78 stopni, w nocy 65 stopni. Wiatry północno-zachodnie 10-15 mil na godzinę.

Jutro słonecznie, temperatura ponad 80 stopni.

Wschód: — 5:49. Zachód: — 8:03.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1968

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 152

Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL.

Sroda, 6-go Sierpnia (Wednesday, August 6), 1975

Telephone BRUNSWICK 8-8700 25

KALENDARZYK

Dzisiaj — środa, dnia 6 sierpnia — Przemienienia Pańskiego.

Jutro — czwartek, dnia 7 sierpnia — Kajetana, Donata.

Pojutrze — piątek, dnia 8 sierpnia — Emiliany, Cyriaka, Justyna.

TERRORYŚCI UDADZĄ SIĘ DO LIBII

Hanoi i Sajgon Stawiają Warunki US

Z Dnia

—KTO BĘDZIE
—KANDYDATEM
—DEMOKRATÓW?

Niedawno prasę obiegła karykatura przedstawiająca wóz z napisem "Jackson for President" na ścianie. Wózek w powietrzu koła kręca się, ale wóz nie rusza z miejsca. Rysownik wyraził powszechny pogląd, że sen. Jackson osiągnął pewien punkt na drodze do uzyskania kandydatury na prezydenta, ale utknął i nie może ruszyć dalej. Senator Jackson ogłosił swą kandydaturę wcześniej od innych demokratów, a mimo to jest daleko od celu. Jedną z przyczyn jest nadmiar kandydatów. Kongr. Udall, senatorowie Bentsen, Bayh, Humphrey, Muskie i McGovern, b. gub. Sanford, a nawet S. Shriver ogłosili, że kandydują lub mają nadzieję, iż los uśmiechnie się do nich na konwencji.

Wszystkim potencjalnym kandydatom na prezydenta w obydwu partiach spędza sen z powiek gub. Alabamy George Wallace, reprezentujący "populizm" i cieszący się dużą popularnością w tradycyjnie demokratycznych środowiskach robotniczych i etnicznych, które w ostatnich wyborach "zdradziły" demokratycznego kandydata sen. McGoverna i głosowały na Nixona. Ale Wallace jest sparaliżowany od zamachu na jego życie trzy lata temu, co może u wielu wyborców wywołać wątpliwość, czy podoła on trudom prezydentury. W dodatku, Wallace jest czerwonym plachetą dla "liberalnego" skrzydła demokratów. Nie ma więc szans uzyskania nominacji demokratów. Może kandydować jako niezależny i zaskoczyć więcej prez. Fordowi niż kandydatowi demokratów.

Umiarkowani przy wodę demokratów są przekonani, że prez. Ford może pokonać kandydata, który jest zdecydowanym przeciwnikiem przewożenia dzieci autobusami do odległych szkół celem osiągnięcia równowagi rasowej, znanym antykomunistą, oraz obrońcą klasy średniej, zwalczającym przestępczość i inflację. Żaden z demokratycznych aspirantów do prezydentury nie przybędzie na konwencję z dostateczną ilością pewnych głosów, by uzyskać nominację po kilku głosowaniach. Gdy przywódcy dojdą do przekonania, że żaden z kandydatów nie uzyska większości — zaczęła się zakulisowa gra. Na tę chwilę czekają przede wszystkim ci, którzy mają ochotę, ale boją się, jak sen. McGovern, Humphrey i Muskie, którzy dali dowody, że nie wywołują entuzjazmu. Poparcie przywódców może uzyskać kandydat, który otrzymał najwięcej głosów, lub ktoś mniej (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Mao Umierający?

Taipei (UPI). — Centralna Agencja Prasowa Chin Narodowych, powołując się na źródła "zastępujące na zaufanie", twierdzi — że szef chińskiej partii komunistycznej Mao Tse-tung — od trzech tygodni jest śmiertelnie chory.

Agencja informuje, że Mao znajduje się pod ustawiczną opieką pięciu lekarzy i że stan krytyczny "nastąpił nagle" w dniu 9 lipca.

Mao po raz ostatni pojawił się publicznie w dniu 6 lipca, gdy podejmował wiceprezydenta Iranu — Taha Muthyidina Maroufa.

Gotowi Do Rozmów o Zaginionych Amerykanach

W Zamian Za Przyjęcie Obu Wietnamów Do Nar. Zjednoczonych

New York (CT). — Dyplomaci komunistycznych rządów Północnego i Południowego Wietnamu, gotowi są do przeprowadzenia rozmów z dyplomatami Stanów Zjednoczonych w sprawie zwolnienia czy też udzielenia informacji o zaginionych pod czas działań wojennych Amerykanów, pod warunkiem że Stany Zjednoczone nie będą sprzeciwiać się przyjęciu obu Wietnamów w poczet członkostwa Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Oświadczenie

Ambasador Północnego Wietnamu, Nguyen Van Luu, podczas pierwszej swej konferencji prasowej w gmachu N.Z., bez przyznania się że Hanoi trzyma dalej w niewoli żołnierzy amerykańskich, — powiedział że jego rząd gotów jest do "rozwiązania tej kwestii" — drogą wspólnie przeprowadzonych rozmów, ale oczekuje reakcji ze strony Stanów Zjednoczonych.

W wspólnie wydanym oświadczeniu, Luu i ambasador Południowego Wietnamu, Dinh Ba Thi podali że Hanoi i Sajgon — "nie odnoszą się wrogo do rządu amerykańskiego i gotowi są do nawiazania normalnych stosunków" (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Eksplzja Bomby w Madrycie

Madryt (UPI). — Skrajnie prawicowa grupa podłożyła bombę pod sklepem, który sprzedawał marksistowską literaturę oraz książki o hiszpańskiej wojnie domowej.

Wybuch, który nie zranił nikogo, miał miejsce w Zaragozie. Trzy przyległe sklepy również uległy częściowemu zniszczeniu.

Zamach bombowy miał miejsce wkrótce po ogłoszeniu komunikacie, że policja ujęła przywódcę baskijskich separatystów, Pedro Ignacio Perez Beotegui. Wraz z nim zostało aresztowanych kilku jego współpracowników oraz 3 zakonnic i jeden ksiądz, którzy udzielili schronienia poszukiwanym przez władze.

Aczkolwiek aresztowanie miało miejsce w środę w Barcelonie — po krótkiej strzelaninie — komunikat ogłoszono dopiero w niedzielę.

Beotegui, lat 32, znany pod pseudonimem "Wilson", przygotowywał akcję mającą na celu uwolnienie 40 członków ruchu separatystycznego z więzienia w Barcelonie.

Rzecznik policji oświadczył, iż realizacja planu była daleko zaawansowana i akcja najprawdopodobniej udałaby się. Członkowie ugrupowania wykopalili tunel biegnący pod przysięgą w więzieniu. Tędy miało dostarczyć uwięzionym narzędzia i broń.

Konserwatyści hiszpańscy z baczna uwagą śledzą tok wydarzeń w Portugalii, — gdzie prawicową dyktaturę zastąpiła prokomunistyczna junta.

"Tego To Już Za Wiele!"



Hussein Ostrzega

Amman (S-T). — Król Jordani, Hussein ostrzegł kraje zachodnie, szczególnie Stany Zjednoczone, iż nie zawaha się dokonać zakupu broni w Związku Radzieckim jeżeli Kongres USA nie zatwierdzi sprzedaży broni przeciwniczej Jordani na sumę \$350 milionów, na którą opiewa złożone zamówienie. Hussein podkreślił, iż nie ma zamiaru jak na razie złożyć swej oferty w Moskwie ale w żadnym razie nie zgodzi się na żadne redukcje jego zamówienia.

Król Jordani wyraził obawy, iż w świetle nieudanych prób negocjacji pokojowych z Izraelem, bardzo możliwa jest kolejna, piąta wojna na Bliskim Wschodzie, do której najprawdopodobniej przystąpiłby wówczas Jordania u boku innych krajów arabskich.

Ford Konferuje z Premierem Japonii

Washington (UPI). — Prezydent Ford zapewnił premiera Japonii, T. Miki, że Stany Zjednoczone dotrzymają swych zobowiązań wobec Aliantów w Azji, mimo porażki poniesionej w Wietnamie.

Prezydent konferował wczoraj z premierem Japonii nad kwestią wzajemnego bezpieczeństwa, a dzisiaj z premierem omówi sytuację Korei.

Podczas wczorajszego przyjęcia w Białym Domu — dla premiera Japonii, prezydent Ford podkreślił bliskie stosunki jakie łączą Stany Zjednoczone z Japonią przez ostatnie 30 lat, zapewniając równocześnie że Stany Zjednoczone dotrzymają swych zobowiązań wobec Japonii jak i zobowiązań wobec swych Aliantów w Azji jak w innych częściach świata.

Premier Miki odpowiadał na toast prezydenta, powiedział że — "nasza silna i trwała przyjaźń, jak i wzajemne zaufanie w naszych narodach, oraz dążenia do wychodzący w Lizbonie zawieszając siłę dobra dla całego świata, jak i pokoju w świecie".

Wojska Izraela Ostrzelały Port Tyre

Bliski Wschód (UPI). — Izraelskie lotnictwo, artyleria dalekiego zasięgu oraz łodzie wojenne dokonały masowego ataku ogniowego na port libański Tyre, — gdzie mieści się jednostka wojskowa oraz obóz uchodźców palestyńskich.

Arabskie źródła w Bejrucie — stolicy Libanu — twierdzą, iż 9 osób zostało zabitych w wyniku kanonady. Straty wskutek nalotu, który trwał 20 minut, nie są na razie znane. Celem izraelskich samolotów był obóz uchodźców oraz szereg obiektów cywilnych.

Komunikat w Tel Aviv podaje, iż atak przeprowadzono na "kwatery terrorystów" w północnej części miasta. — Akcja została przeprowadzona w 24 godziny po natknięciu się patrolu na grupę Palestyńczyków, która przedostała się z Libanu na stronę izraelską. Doszło wówczas do wymiany ognia. Jeden żołnierz z patrolu został zabity.

Źródła palestyńskie donoszą, iż w odwet za atak na port Tyre, uchodźcy ostrzelali ogniem rakietowym osadę Kiryat Shmona w górnej Galilei. Osada ta była obiektem terrorystycznego ataku Arabów w ubiegłym roku, w wyniku którego zginęło kilkanaście dzieci szkolnych.

Czynnik izraelskie zaprzeczyły jakoby odnotowano ofiarę ostatniego ataku na Kiryat Shmona, twierdząc, iż uszkodzone zostały tylko linie wysokiego napięcia oraz zniszczono szereg samochodów.

Wyrok w Jemenie

Bejrut (UPI). — Najwyższy Sąd w Jemenie Południowym skazał na karę więzienia od 5 do 15 lat sześć osób, oskarżonych o szpiegowanie na rzecz Międzynarodowej Kompanii Telefonicznej i Telegraficznej ITT i zachodnio-niemiecko-belgijskiej firmy Agfa Gavaerth.

Dwóch oskarżonych uniewinniono. Prokurator domagał się dla sześciu oskarżonych kary śmierci, dla dwóch pozostałych — kary więzienia.

Nawołuje Do Reformy Sądów

Hot Springs, Va. (UPI). — Sześć Najwyższego Sądu Krajowego, Warren Burger, przemawiając na zjeździe sędziów stanowych, nawoływał do wprowadzenia reformy i ulepszeń w sądownictwie krajowym, jak i dla powołania adwokatów nadużywających swej profesji, przez różne kruczki i nieostrożne zachowanie się, do odpowiedzialności.

"Posiadacie władzę dla usprawnienia systemu sądowniczego w naszym kraju — powiedział sędzia Burger. — Naród amerykański spodziewa się od Was, że zastosujecie się tam, gdzie zachodzi tego potrzeba. Profesja prawnicza znalazła się pod przegięciem opinii publicznej, w dużej mierze zasługując na krytykę. Jako sędziowie wykazujemy wstyd wielką pobłażliwość wobec pewnych adwokatów, którzy swym zachowaniem i brakiem poszanowania dla etyki prawnych, przynoszą wstyd naszemu systemu sądowniczemu, krzywdząc zarówno swych klientów jak i ogół."

Burger twierdził, że jednym z największych problemów najwyższych sądów stanowych, jest właśnie powołanie takich adwokatów do odpowiedzialności przed Stow. Adwokatów i w sali sądowej.

Burger dał lekko do zrozumienia, że ponad dwanaście adwokatów było zaangażowanych w skandalu Watergate.

Dewaluacja Izraelskiego Funta

Jerozolima (UPI). — Izrael dokonał kolejnej dewaluacji swego funta, którego wartość spadła teraz do 6.24 w stosunku do jednego dolara amerykańskiego. Poprzednia stopa wymiany wynosiła 6.12 do \$1, którą ustalono w wyniku dewaluacji dn. 18-go czerwca. Minister finansów w Izraelu podał, że ceny podstawowych artykułów i benzyny nie ulegną jednak żadnej zmianie.

Inflacja w Izraelu postępuje w tempie 2% na miesiąc. W związku z tym utworzony został specjalny komitet, który ma wyznaczyć terminy walutowe, lecz czystych, dewaluacji.

Astronauta Pogue Rezygnuje z NASA

Tulsa, Okla. (UPI). — Astronauta William M. Pogue zamierza zrezygnować z lotnictwa i z programu przestrzennego NASA w dn. 1-go września, aby objąć posadę w prywatnej firmie w Oklahoma. Pogue był komendantem lotu laboratorium przestrzennego w dniach od 16-go listopada 1973 roku do 8-go lutego 1974 roku, wraz z astronautami Gerald P. Carr i Edward G. Gibson, a do NASA został przyjęty w kwietniu 1966 roku.

\$275,000 Za Informacje o Hoffie

Detroit, Mich. (UPI). — Rodzina zaginionego od tygodnia przywódcy unięgo, James R. Hoffa, lat 62 ofiarowała wczoraj nagrodę \$200,000 za informacje które mogą doprowadzić do bezpiecznego powrotu Hoffy do domu rodzinnego. Lokal 299 unii kierowców ciężarówek (Teamsters) gdzie Hoffa przez wiele lat był prezesem, ofiarował nagrodę w sumie \$25,000 a \$50 tysięcy ofiarowało wydawnictwo kierowców ciężarówek "Overdrive".

Syn Hoffy, adw. James Hoffa, lat 34 w towarzystwie siostry Barbary Crancer, podając wczoraj wiadomość o ofiarowanej przez rodzinę nagrodzie, zwrócił się z serdeczną prośbą do przeszło dwóch milionów członków unii kierowców ciężarówek o przyjęcie z pomocą rodzinie w rozwiązaniu tragicznej zagadki zniknięcia jego ojca.

Dobrze poinformowane źródła podają, że w tym tygodniu Sąd Federalny miał wydać decyzję w sprawie skargi — wniesionej przez Hoffę, w której domagał się zniesienia zastrzeżenia zawartego w decyzji b. prezydenta Nixona, który zwalniał Hoffę z odpowiedzialności za nałożoną na niego kary 13 lat więzienia, zastrzegł, że Hoffa nie może brać czynnego udziału w działalności unii do roku 1980. Źródła te podają, że taka decyzja Sądu zostaje podjęta przynajmniej na miesiąc przed ogłoszeniem jej, wobec wiadomości ta mogła być zdobytą przez członków potężnej unii kierowców ciężarówek, albo też przez członków mafii gangsterskiej, którzy nie chcieli dopuścić Hoffy do objęcia ponownie stanowiska prezesa tej unii w nadchodzących w roku 1976 wyborach unięnych. Hoffa przed zniknięciem w ub. środę w południe miał spotkać się z trzema gangsterami, wśród nich z Anthony Giacalone, — który mógł być wydelegowany do zaplanowanej na Hoffę zasadzki.

B. Kozerski Na Mayora Hamtramck

Hamtramck (tel. wł.). — We wczorajszych prawyborach miejskich, czynny związkowiec Bolesław Kozerski zajął pierwsze miejsce wśród ośmiu kandydatów. Kozerski otrzymał 2,479 głosów, drugie miejsce zajął Raymond Wojtowicz, który otrzymał 1,996 głosów, trzecie miejsce zajął Czesław Reese, który otrzymał 948 głosów. Pozostali otrzymali po kilkaset lub kilkadziesiąt głosów każdy.

W październikowych wyborach staną przeciw sobie — Kozerski i Wojtowicz.

Wicecenzor ZNP Alfred Ullman otrzymał nominację na radnego miasta Hamtramck. Z powodu ulewnej deszczu w głosowaniu wzięło udział znacznie mniej wyborców niż się spodziewano.

Większość Zakładników Zwolniono

15 Osób Nadal w Rękach Japońskich Bojówkarzy

Kuala Lumpur, Malajzja. — (UPI). Terrorysty japońscy, którzy dokładnie 48 godzin wcześniej wdarli się do amerykańskiej ambasady, opuścili gmach, zabierając ze sobą 15 zakładników. Wcześniej zwolniono 9 osób — kobiety i dzieci. Udając się mikrobusem na lotnisko, bojówkarze pozostawili w ambasadzie dalszych 26 zakładników.

Ubrani w kaptury na głowach, z pistoletami w dłoniach terrorysty szybko skierowali wybraną grupę zakładników do pojazdu po czym odjechali w kierunku lotniska Subang, odległego o 15 mil od śródmieścia. Tam czekał już samolot japońskich linii lotniczych, którym wcześniej przywieziono do Malajzji 5 kamratów bojówkarzy, których zwolniono z więzień.

Owych pięciu Japończyków, również członków tzw. Czerwonej Armii, zatrzymano w gmachu na lotnisku i wszczęto ostatnie negocjacje celem zwolnienia 15 zakładników na pokładzie samolotu. Wśród nich znajduje się amerykański konsul Robert Stebbins.

Jak donoszą źródła z Kuala Lumpur, wynikił trudność w dalszych pertraktacjach ponieważ pilot odmówił odbicia (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Polityczny Sukces Pani Gandhi

New Delhi, Indie (UPI). — Izba niższa parlamentu indyjskiego zatwierdziła wniosek uniesienia trzech punktów z krajowego kodeksu wyborczego i tym samym anulowania uznanych wykroczeń premiera, pani Indiry Gandhi. W czasie głosowania padł tylko jeden głos sprzeciwu, który oddał były członek gabinetu Mohan Dharia. Jego propozycja aby zmiany w kodeksie nie miały prawnej mocy wstecz, została dosłownie zakreślona. Dharia został niedawno usunięty ze stanowiska ministra za krytyczne uwagi pod adresem Gandhi i jej polityki.

Wniosek został przesłany do izby wyższej, gdzie nie ulega wątpliwości, że będzie zatwierdzony ponieważ partia rządząca ma tutaj także znaczną większość.

Z chwilą kiedy sąd uznał, że p. Gandhi dopuściła się wykroczeń przeciw prawom wyborczym, w kraju zapanała chaotyczna i napięta sytuacja. Rząd ogłosił stan wyjątkowy 26 czerwca, zawieszając szereg praw obywatelskich i wolność prasy. Odbyły się również masowe aresztowania wśród oponentów Indiry Gandhi.

Nie wiadomo czy sąd najwyższy rozpatrzy apelację premiera, jeżeli izba wyższa zatwierdzi zmiany w kodeksie. Decyzja sądu byłaby wówczas tak bez znaczenia.

Wstrząsy Ziemi w Kalifornii

Oroville, Calif. (UP). — W środę o godz. 8:50 wieczorem miały miejsce lekkie wstrząsy ziemi w dolinie Sacramento, o sile 4.9 punktów — na skali Richtera. Wstrząsy te nastąpiły po wstrząsach jakie miały miejsce w tym rejonie w ub. piątek, a które wynosiły 6.1 stopni na skali Richtera.

Nie zanotowano większych szkód, ani też straty w życiu ludzkim.

Wojciech Iwańczak

Z Borutą w Herbie

Miejscowość położona wśród łąk, czyli Łęczycza, dość dawno już przeżyła okres najbujniejszej "prosperity". Miasto usytuowane nad Bzurą przyciąga dzisiaj turystów kilkoma zabawkami wysokiej klasy oraz legendą o diable Borucie.

Łęczycza to jeden z najstarszych grodów na ziemiach polskich. Już w VI w. grodzisko — zbudowane na przecięciu dwóch dużych szlaków komunikacyjnych, z Małopolski na Kujawy i Pomorze oraz z południowej Wielkopolski na południowe Mazowsze — strzegło przeprawy przez dolinę Bzury. W 1107 r. w czasie wojny domowej między Bolesławem Krzywoustym i jego bratem Zbigniewem gród przekształcił się w silną twierdzę i stał się siedzibą kasztelana, a w okresie podziałów dzielnicowych rezydencją księcia.

Łęczycze zajmuje fragment działu wodnego między dorzeczem Odry i Wisły, a na jego terenie we wsi Goślibiu znajduje się środek geometryczny Polski. To centralne położenie sprawiło, że Łęczycę wybierano niejednokrotnie na miejsce odbywania różnych zjazdów. W 1180 r. Kazimierz Sprawiedliwy zabiegając o poparcie duchowieństwa nadał mu w tym grodzie szereg przywilejów gospodarczych. W 1285 r. podjęto na synodzie w Łęczycy ważną uchwałę, na mocy której proboszczami i nauczycielami mogły być tylko osoby mówiące po polsku.

W odległości 3 km od dzisiejszej Łęczycy wznosi się przepiękna bryła romańskiej kolegiaty zwaną Tumem. Znajdowała się tam stara osada, którą spalili Krzyżacy. W konsekwencji lokowano więc nowe miasto i ono właśnie dało początek tej Łęczycy jaką znamy. Kazimierz Wielki na sztucznym pięciometrowym nasypie zbudował zamek, zniszczony następnie w czasie wojen szwedzkich.

Łęczycza zachowała do dziś średniowieczny układ ulic z czworobocznym rynkiem pośrodku. Z murów, które otaczały ówczesne miasto, ocalały trzy narożniki: zamek, dawny klasztor dominikański z przetrzaskanymi murami, w którym w końcu XVIII w. na więzienie oraz klasztor norbertański wzniesiony w XVIII wieku, do budowy którego wykorzystano część istniejących już średniowiecznych umocnień. Z innych zabudów warto wymienić gotycki kościół farny, kościół i klasztor bernardynów i klasycystyczny ratusz, dzieło Jakuba Kubickiego, powstały w latach 1788-1790.

Łęczycza szczyci się posiadaniem największej w Polsce kolegiaty romańskiej w Tumie. Monumentalna budowla kamienna wzniesiona w XII w. miała charakter obronny. Trójnawowa bazylika o spokojnej i symetrycznej konstrukcji zniszczona została w wyniku działań wojennych 1939 r., trzeba bowiem pamiętać, że w tych stronach rozgrywały się najbardziej dramatyczne epizody bitwy nad Bzurą. Prace konserwatorskie podjęto w 1947 r. pod kierunkiem inż. arch. Jana Koszyca Witkiewicza (bratanka Witkacego) i przywrócono Tumowi jego dawny romański wygląd.

Kolegiatę zaliczono do zabudów klasy zerowej nie tylko ze względu na kształt całości, ale również dlatego, że zachowały się w niej wspaniałe rzeźby romańskie m. in. w północnym portalu. Z kolei w zachodniej apsydzie w 1952 r. odkryto niezwykle cenną romańską polichromię.

Łęczycze do połowy XIX w. położone było na bagnach i trzęsawiskach, które do dziś nie zostały jeszcze całkowicie odwodnione. Wody podskórne i rozmiękły teren zagroziły też egzystencji Tumowi, na którym zaczęły pokazywać się rysy. Dopiero profesor Cebertowicz z Politechniki Gdańskiej przyniósł ratunek kolegiacie stosując swoją rewelacyjną w skali światowej metodę zeskalania gruntów.

Piętnastotysięczna Łęczycza

jest położona na terenach o przewadze rolnictwa. Uprawa się cztery podstawowe zboża, buraki cukrowe i warzywa. Wśród warzyw specjalnością łęczyczańską jest cebula, w którą zaopatruje się rynek krajowy i zagraniczny. Pomimo dominacji rolnictwa, na terenach tych po drugiej wojnie światowej rozpoczęto działalność inwestycyjną. W latach 1953-1954 przeprowadzono badania geologiczne, które doprowadziły do odkrycia w okolicach Łęczycy złóż rudy żelaza. Uruchomiono kopalnię, które dały zatrudnienie miejscowej ludności. Łupki z hałd górniczych wykorzystuje się do produkcji cementu.

Przed kilku laty otworzył w Łęczycy podwoje duży zakład przemysłu włókiennego "Wati-na". Największa fabryka na tym terenie znajduje się w Ozorkowie, gdzie stale rozbudowuje się Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Zindustrializowany Ozorków ma także Zakłady Przemysłu Włókiennego "Fresko", Zakłady Odzieżowe "Latona", oddział Zakładów Przemysłu Pończosznego "Sandra".

W Piątku pracują Łęczyckie Zakłady Mechaniczne, w Piekarach — Łęczyckie Zakłady Przemysłu Terenowego (przetwórstwo owocowo-warzywne) w Topoli Królewskiej czynny jest Zakład "Aparel" oddział Łódzkich Zakładów Aparatury Elektrycznej. W Sierpowie adaptowano cegielnię na zakład kruszywa leśnego, a dla pełnego obrazu wymienić jeszcze trzeba cukrownię w Lesmierzu i cegielnię w Grabowie. Inną inwestycją, choć już nie produkcyjną, jest oddany niedawno do użytku nowy szpital w Łęczycy.

Odległe o 37 km od Łodzi miasto, do której ciąży zresztą gospodarczo i kulturalnie, ma dobrą komunikację kolejową i autobusową. Rozbudowano sieć wodociągową i kanalizacyjną, otworzono Technikum Górnicze i Technikum Łączności, czynne są placówki kulturalne, wydaje się nawet własny tygodnik pod nazwą "Ziemia Łęczycza".

Legendarny diabeł Boruta, który rzekomo strzeże skarbów w podziemiach zamku łęczyczyńskiego, pozostał do dzisiaj w sferze ludowej tych okolic. Region łęczyczyński posiada w tej dziedzinie bardzo ciekawe osiągnięcia, przede wszystkim w rzeźbie, ale także w kowalstwie, tkactwie, plecionkarstwie; podobają się też małe wycinanki łęczyczańskie o kształcie koła.

Jamboree w Norwegii

Lillehammer (UPI). — W górskiej miejscowości w środkowej Norwegii rozpoczęło się 14 Jamboree "międzynarodowego świata skautowskiego". Na Jamboree przybyło 15,000 skautów, w tej liczbie 2,500 ze Stanów Zjednoczonych.

Tradycja tego rodzaju zlotów liczy już 55 lat. Pierwsze Jamboree odbyło się w Anglii, ostatnie — cztery lata temu — w Japonii.

Prezydent Ford, który w młodości był skautem, wysłał do Norwegii depeszę z życzeniami i wyrazami uznania.

20 Dzieci w Rodzinie

Hays, Kansas (UPI). — Robert Wahlmeier, lat 44, wdowiec z jedenaściorcem dzieci, poślubił Catherine Orth, lat 44, wdowę z dziewięciorgiem dzieci — tworząc jedną rodzinę składającą się z 20 dzieci, w wieku od lat trzech do dwudziestu.

Nowożeńcy znali się od lat, uważali jednak, że tak duża liczba dzieci nie będzie stała na przeszkodzie ich małżeństwu. Piętnastoletni chłopiec zamieszkał z rodzicami, gdy reszta w jesieni uda się na studia kolegiatne. Dom pp. Wahlmeier posiada osiem sypialni i cztery umywalnie, ale dla pomieszczenia wszystkich przy wspólnym stole jadalnym, — dwu autowy garaż zostanie przebudowany na jadalnię.

TATRZAŃSKI PARK NARODOWY



Jeszcze dziesięć lat temu na malowniczej polanie w dolinie Strążyńskiej u stóp Giewontu aż roilo się od owiec i bydła. Dziś już tylko szalasy pasterskie i łany pokrzyw przypominają o intensywnym tu dawniej gospodarce hodowlanej.

Wspólne Oświadczenie

Po konferencjach w Warszawie i Londynie, 1-szym sekretarzem KC Gierkiem, wydano wspólny komunikat, który podajemy w skrócie za Krajową Agencją Informacyjną:

I Sekretarz KC PZPR i prezydent USA potwierdzają swe zdecydowanie przyczynienia się do utrwalenia odprężenia, umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków dwustronnych. Witają oni z zadowoleniem zwołanie w Helsinkach w dniu 30 lipca br. końcowej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Obie strony wyraziły wolę uczynienia wszystkiego do ich mocy, by rezultaty KBWE zawarte w dokumencie końcowym, stały się rzeczywistym i silnym bodźcem pozytywnego kształtowania się stosunków między państwami — uczestnikami konferencji. Bezpieczeństwo w Europie jest niepodzielne i pozostaje w ścisłym związku z pokojem i bezpieczeństwem w świecie jako całości.

Wysiłki na rzecz umocnienia odprężenia politycznego w Europie winny być uzupełnione procesem odprężenia militarnego. W tym kontekście PRL i USA przywiązują istotne znaczenie do rokowań wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej oraz związanych z tym posunięć i wyrazili wolę osiągnięcia postępu w tych rozmowach.

Obie strony przedstawiły poglądy w sprawie skutecznego układu o nierozpręszaniu broni nuklearnej i były zgodne co do fundamentalnego znaczenia tego układu dla zapobieżenia niebezpieczeństwu rozprzestrzenienia się tych broni.

Omówiono również sprawy związane ze wzrastającą potrzebą rozwijania współpracy między państwami, szczególnie w dziedzinie surowców, energii i żywności. — Obie strony potwierdziły wolę działania — każda według swoich możliwości i priorytetów — dla łagodzenia i rozwiązywania istniejących problemów.

Pierwszy sekretarz i prezydent potwierdzają swoje poparcie dla ONZ oraz dla celów i zasad zawartych w tej Kartie.

Obie strony stwierdzają użyteczność dotychczasowych kontaktów i konsultacji oraz potwierdzają gotowość ich kontynuowania na różnych szczeblach i płaszczyznach. — Stwierdzają też z zadowoleniem pomyślną realizację porozumień gospodarczych. — Obaj przywódcy przyznali, że dalsze poważne zwiększenie obrotów handlowych między obu krajami, jest możliwe, realne i pożądane. Szczególne poparcie w tym względzie — będzie udzielane działalności w s p ó l n e j p o l s k o - a m e r y k a ŋ s k i e j komisji do spraw handlu.

Obie strony postanowiły udzielać zachęty w dalszym rozwijaniu współpracy między firmami i przedsiębiorstwami obu stron; wyrażono także poparcie dla dalszego rozszerzenia współpracy — szczególnie w takich dziedzinach, jak wydobywanie i przetwórstwo węgla, ochrona środowiska oraz transport.

Obaj przywódcy przywiązują również szczególne znaczenie do współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia, leków i materiałów biologicznych.

Istnieją szerokie możliwości, aby tradycyjna dziedzina współpracy między obu krajami, jaką jest obrót artykułami rolnymi, została rozszerzona i uzupełniona o współpracę naukową i techniczną w rolnictwie. Obie strony będą nadal współpracować w dziedzinie rybołówstwa i gospodarki morskiej.

Oświadczenie stwierdza, że obie strony będą nadal popierać rozwój turystyki między Polską i USA. — ułatwiać wszelkie formy wymiany osobowej między obywatelami, popierać wymianę kulturalną i zachęcać do dalszych kontaktów i współpracy między organizacjami społecznymi, naukowymi, sportowymi, młodzieżowymi, jak również między miastami obu krajów.

Oświadczenie podkreśla — pozytywną rolę, jaką Amerykanie polskiego pochodzenia odgrywają we wzbogacaniu stosunków między Polską

i Stanami Zjednoczonymi. — Uzgodniono, że oba kraje będą kontynuować starania w zakresie rozwijania problemów humanitarnych — dotyczących ich obywateli, w duchu tradycyjnej przyjaźni między obu narodami.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Princess-Slim

Printed Pattern



4681
SIZES 8-18

by Anne Adams

It feels so great to get into a dress again — especially one as sleek and graceful as this princess shaping. Sew it in creamy crepe, linen or knit. Printed Pattern 4681: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2 1/2 yards 60-inch fabric.

\$1.00 for each pattern. Add 25c. for each pattern for first-class mail and handling. Send to: Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. SAVE \$5 to \$50 when you sew it yourself! New tops, pants, skirts, dresses in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 styles, free pattern coupon. Send 75c. Sew + Knit Book\$1.25 Instant Money Crafts\$1.00 Instant Sewing Book\$1.00 Instant Fashion Book\$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

128 (Ciąg dalszy)

— Zamieszkuję u nich zawsze w czasie urlopu — mówił dalej Maksymilian — i byłoby mi bardzo miło, gdyby hrabia zechciał przyjąć naszą propozycję.

— Ależ Morrelu! zastanów się, co proponujesz? Widzę, iż chciałbyś bajkowego Sindbada żeglarza, pana wód i skar-bów, zamknąć w kole rodzinny! Z człowieka, który z końca przyjechał świata, ażeby poznać i zobaczyć Paryż, zrobić... patryarchę! — zawołał Morcel, komicznie załamując ręce.

— O, bynajmniej — zaoponował Morrel — moja siostra ma dwadzieścia i wesela. Wreszcie hrabia miałby pełną swobodę, zajmując zupełnie oddzielną część pałacyku.

— Dziękuję panu, bardzo dziękuję — rzekł Monte Christo — szczęście moje będzie ponad zasługi wielkie, jeżeli bym został przedstawiony przez ciebie, drogi panie Morrelu, twej siostrze i szwagrowi. Przyjął twój ofiarę nie mogę jednak, jak i propozycji wszystkich panów, ponieważ mam już mieszkanie, najzupełniej gotowe na me przyjęcie.

— Jakto?... może masz pan zamiar w hotelu na stałe się ulokować?... Byłoby to dla pana bardzo przykre, uprzedzam.

— Czyż to znów było mi tak źle u pana Pastriniego, w Rzymie? — zapytał Monte Christo, zwracając się do Morcefa.

— Napewno nie. Ale w Rzymie straciłeś pan na samo umebrowanie co najmniej pięćdziesiąt tysięcy piastrow. Czyżbyś chciał w każdym mieście, do którego przybywasz, tracić tak olbrzymie sumy bezpowrotnie?

— To by mnie nie wstrzymało, lecz w Paryżu uznałem za właściwe posiadanie własnego pałacu. Wysłałem więc naprzd służącego, który już musiał kupić jakąś posiadłość i odpowiednio ją umebrować.

— Tak więc pan mówi, że masz służącego, który zna Paryż — zawołał Beauchamp.

— Tak samo jak i ja, po raz pierwszy jest w Paryżu, we Francji nawet. Jest to murzyn, a przytem niemowa.

— To zapewne Ali? — zapytał Morcel, wśród ogólnego zdziwienia.

— Tak, Ali, ten sam, którego, zdaje się, widziałeś wice-hrabio w Rzymie.

— Jakżeż pan mógł na murzyna, będącego niemową w dodatku, wkladać obowiązek kupowania pałacu w Paryżu, a następnie umebrowania go?

— A jednak jestem pewien, że zrobił wszystko jaknajlepiej, a nawet — według mego gustu wszystko. Pozatym był powiadomiony, że dziś o godzinie dziesiątej stanę u rogatek Paryża, to też o tej godzinie oczekiwał na mnie u bramy Fontainebleau, gdzie mi doręczył dokumenty dotyczące kupna, a także adres mej nowej posiadłości. Proszę przeczytać!

I mówiąc to, Monte Christo podał papiery Morcefowi. — Pola Elizejskie Nr. 30 — przeczytał Albert. — No, to po książęcu — zawołał Chateau Renaud. — Więc pan jest posiadaczem mieszkania, ale go nie zna pan zupełnie? — zapytał zdumiony Beauchamp.

— A skądże mógłbym je znać?... Nie mogłem przecież się tutaj spóźnić, przebrałem się więc w karecie i pora pierwszy stopa moja dotknęła paryskiego bruku przed domem wice-hrabiego.

Młodzi ludzie spojrzeli na siebie. Nie wiedzieli, co mają myśleć o tem wszystkim?...

— Ha, jeżeli nie możemy już hrabiemu dopomóc przy wyszukaniu imieszkania, to jesteśmy gotowi do oddania mu drobniejszych chociaż usług — powiedział Beauchamp. — Ja, jako dziennikarz, otworzę dla pana wszystkie teatry w Paryżu.

— Dziękuję panu — rzekł z uśmiechem Monte Christo — mój rzadca otrzymał już rozkaz zamówienia dla mnie łoża w każdym teatrze i na cały sezon.

— Tym rzadcą zaś jest ów murzyn niemy, zapewne? — zapytał Debray.

— Nie, panie, jest to współziomek pański, jeśli korsykańin może być czymś współziomkiem. Przypomina go pan sobie, panie Morcel?

— Czy to nie ten poczciwy Bertuccio, który tak dobrze potrafi wynajmować okna?

— Ten sam. Bardzo uczciwy i dobry człowiek, trochę żołnierz, trochę kontrabandzista... wszystkim był potrochu, byle tylko żyć. Nie ręczę nawet, czy nie był już w rękach policji... za bagatelkę jakąś, zdaje się, że za pchnięcie nożem.

— I tak nieskazitelny obywatela wziął pan sobie na zarządcę? — zapytał Debray — ile też ukradnie on panu rocznie?

— O, co d o tego, to ręczę, że nie więcej aniżeli inni. Przytem doskonale prowadzi moje interesy i dlatego go trzymam.

— A więc — rzekł Chateau Renaud — jesteś pan już w Paryżu najzupełniej urządzony; masz pan pałac, rzadcę, zaufanego murzyna... brakuje ci już kochanki jedynie.

No słowa te Morcel się uśmiechnął; przyszła mu na myśl piękna Greczynka, którą widział w łożu hrabiego, w Rzymie.

Mam coś lepszego niż kochankę, bo mam niewolnicę. Wy najmujecie sobie kochanki w teatrze, salach gry, kawiarniach... ja kupiłem sobie w Konstantynopolu niewolnicę. Drożej mnie to kosztowało, choć i to jest wspaniałe, ale za to mam już spokój zupełny.

— Zapominasz pan — rzekł śmiejąc się Debray — że jesteś we Francji, nie na Wschodzie. Gdy twoja niewolnica stanęła swą stopą na ziemi francuskiej, od tej chwili jest wolna.

— A któż jej o tem powie?

— Ah, mój Boże! Pierwszy lepszy, kto z nią mówić będzie!

— Ona tylko po grecku rozumie.

— I tak znaleźć się może...

— Tylko, że ona nie będzie chciała z nim rozmawiać — przybił Monte Christo.

— Ale ośmielać i podziwiać się pozwoli, chyba? — zapytał Beauchamp.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. MARIAN SZEWCZYK

OPTOMETRYSTA

zawiadania o otwarciu nowego biura pod numerem:

1062 W. Taylor St.

(Tuż obok Univ. of Ill. Circle Campus)

GODZINY:

Poniedziałki i Czwartki 9 do 9:30;

Wtorki i Piątki 9 do 6; w Soboty 9 do 4.

Zamknięte w Środy.

Tel.: TA 9-6173 i TA 9-6183

Bolesław Surówka

Spotkanie z Rakowem

Oczywiście, wypada tu zaraz wyjaśnić, z którym do Rakowem, jako że w Polsce jest ich sześć, nie licząc różnych, a dosyć licznych Rakowców, Rakowych, Raczyńskich, Rakowów (od "Rakowo"!), Rakówek i tym podobnych. Wynikałoby z tego, że rak jako taki (*Astaeus fluvialis*) cieszył się u nas z dawien dawna wielkim poważaniem.

Dziś jednak chodzi mi o Raków Opatowski, którego nazwę uformowano od herbu "Warmia"; ongiś pieczętowała się nim niejaką imię panna Jadwiga Gnoińska, a wyobrażał on w swoim głównym motywie podobiznę raka. Imię panna Jadwiga Gnoińska wyszła około 1567 r. za mąż za niejakiego imię pana Jana Siemińskiego — kasztelana żarnowskiego, który w owym roku mabywszy duży obszar nieużytków i lasów nad środkowym biegiem rzeki Czarnej założył tam miasto i nazwał je na cześć swojej małżonki właśnie Rakowem.

Raków jednak stał się sławny nie tyle z powodu tych romantycznych szczegółów, lecz dlatego, że tu oboje państwo Siemińscy jako zwolennicy ówczesnych "nowinek" religijnych — on był wyznawcą Kalwina, zaś ona zwolenniczką antytrynitaryzmu (czyli chrześcijaństwa negującego istnienie Trójcy Świętej, inaczej arian, zwanych też Bracią Polską) — urządzili z Rakowa siedzisko nie tylko tych, ale i innych "nowinkarzy". Ściągali tu ludzi różnych narodowości i wiary, jako że absolutna tolerancja stanowiła dla założycieli grodu naczelną zasadę.

Miasto jak na ówczesne warunki szybko rosło. Rozwijały się różne rzemiosła (sukieniczy, szewski, kowalski, pierniczy, piekarski, kuśnierzy, browarniczy, krawczy i inni już wtedy mieli swoje cechy); powstały: papiernia, fabryka sukna, a w r. 1575 słynna drukarnia, która kierowała kolejno Aleksy Rodecki i bracia Sternacy. Z początkiem XVII wieku rozwój Rakowa poczynił jeszcze większe postępy. Zaznaczyło się to szczególnie po r. 1602, w którym również i syn założyciela miasta — Jakub Siemiński przyjął arianizm i założył sławną w późniejszych latach szkołę, zwaną często nie bez racji "akademią". Wśród jej uczniów nie brakło oduczoności, głównie z Węgier i Czech, a nawet z Holandii i Anglii.

Raków, nazywany wtedy Atenami Polskimi (po łacinie *Athenae Sarmaticae*), przewyższał sławą nawet Akademię Pińczowską, a wśród wykładowców szkoły znajdowali się tacy znani podówczas powszechnie profesorowie, jak Piotr Sator, trzech braci Lubienieckich, Piotr Morszkowski czy Janusz Szlichtyng.

Dawne to dzieje, ale w każdym razie warto przypomnieć, że w tym wieloletnim rojnym i przedsiębiorczym ognisku arianizmu było bardzo ludno i głośno, choć — jak na okres wzbierającej stałe na siłach kontroreformacji — może i trochę za głośno. W końcu w r. 1638 doszło do sławetnej uchwały sejmowej, która nakazywała zlikwidować rakowski zbor, szkołę i drukarnię. A gdy w czasie "potopu" szwedzkiego arianie opowiedzieli się nieopatrznie po stronie Karola Gustawa, w 1656 r. nastąpiło ich wygnanie z kraju.

Raków zaczął wtedy upadać. Upadek ten zresztą był raczej typowy dla wszystkich miast polskich w drugiej połowie XVII wieku i w początkach XVIII w.

W rezultacie z dawnej świetności Rakowa, któremu nota bene za udział w Powstaniu Styczniowym car odebrał prawa miejskie, pozostało przed ostatnią wojną bardzo niewiele. A i to zniszczył w końcu front, który od sierpnia 1944 roku aż po pamiętny dzień 12 stycznia 1945 roku przechodził niemal przez sam środek miasteczka. Skutkiem tej sytuacji strategicznej Raków startował do nowego życia w powojennej Polsce dosłownie od zera.

Wszystkie szkody jednak miasteczko naprawiło i to z mawiajką. Raków wygląda dziś całkiem normalnie. Oznacza to, że nie ma tu już ruin ani innych śladów wojennych zniszczeń.

Dawniej drogi wiodące do Rakowa były typu "pożal się Boże", a ulice rakowskie łączyły z rynkiem, bardzo przestronnym i obszernym, typu "lepiej nie mówić". Nawierzchnia ich składała się z... piachu. Dziś wszędzie króluje asfalt, a na głównych przejściach wymalowano nawet piękne oświetlenie uliczne, "zebrzy". Jest także wcale piękne oświetlenie uliczne.

Dzięki doskonałym szosom

(na starszych mapach samochodowych przeważnie jeszcze nie wykazany) oraz lokalnym asfaltem Raków uzyskał dobre połączenie autobusowe w różnorakich kierunkach i nie jest już skazany, jak to "drzewiej" bywało, jedynie na wąskotorową tak zwaną ciuchę, kursującą na trasie Szczucin-Jędrzejów. Wobec skutecznej konkurencji państwowej komunikacji samochodowej również i ciuchcia musiała ostatnimi czasy ograniczyć swoją działalność.

Jedzie ona wprawdzie szybko i na ogół bardzo punktualnie, lecz nie uosabia już w sobie tego malowniczego romantyzmu, jak dawniej towarzyszył podróżowaniu ciuchcią właściwą. Sapała ona, skrzyknęła i dymiała nie bardzo przy tym się spiesząc, lecz miała za to — przynajmniej dla turysty, który lubi takie niefrasobliwe wojaże — urok przemylej i w swoim rodzaju mastrojowej prostoduszności. A za razem komiczno-sympatycznej powagi.

Ale gdyby ktoś się koniecznie uparł, to jeszcze i obecnie może zażyć tego rodzaju przyjemności i zabrać się przy okazji na któryś z pociągów towarowych, które zwykle wiodą ze sobą wagonik osobowy, przeznaczony dla kolejarzy, a nieoficjalnie także i dla przygodnych pasażerów.

Co do samego Rakowa, to trudno tam dzisiaj szukać śladów dawnej wspaniałej świetności z okresu Sarmackich Aten. Wprawdzie owe "Ateny" nie miały murów obronnych (zastępował je wysoki drewniany parkan), lecz za to miały dwie murowane bramy — Opatowską i Szydłowską.

Nie z nich prócz wspomnianej nie pozostało. Inne wspomnienia łączą się w niektórych lokalnymi nazwami. Tak na przykład miejsce, gdzie ongiś znajdowała się oficyna drukarska, nazywa się po dziś dzień Drukarnia; inne znowu, gdzie stała papiernia — Papiernia, a jeszcze inne — Bursę, gdyż znajdował się tam wcale obszerny konwikt dla zamieszkujących studentów sławnej rakowskiej Akademii.

Raków dawniej miał i szpital, miał łaźnie miejską, dwa rynki — Stary i Nowy — oraz jedną z pierwszych w Polsce... straży pożarnej. Przynajmniej w dokumencie z r. 1629 czytamy, że ówczesna rada miejska zleciła niejakiemu Sebastianowi Sternackiemu, by przez dobór odpowiednich ludzi "sprawował dozór cniowy, porządek w mieście względem przychodniów i wódczów jako też wszystkich ludzi podejrzanych i wszetecznych". Straż pełniła wówczas również i funkcje policyjne.

Rzemięta, które były ongiś chlubą Rakowa, też już niestety przeszły do historii. Dziś — jak skąpa się rakowianie — trudno o zwyczajnego szewca, nie mówiąc już o takich zawodach, jak kowale, sukieniczy, kuśnierze czy pierniczy lub browarnicy. Chociaż co do tego ostatniego zawodu, to — jak twierdzą wtajemniczeni — przetrwał on, tyle że nieco zmodyfikowany. Zresztą może nie tyle w samym Rakowie — honor rakowian na to by podobno nie pozwalał — ile w okolicy. Tu naturalnie trzeba zaraz wyjaśnić, że owa modyfikacja zasadza się na... pedzeniu bimbru.

No, ale to już jest inna sprawa.

Raków nie jest specjalnie popularny wśród turystów, choć ma bardzo ładne leśnopagórkowate okolice. Specjalnie ciekawych zabytków rzeczwiście tu brak, ale za to jest tu coś innego. Mianowicie pewnego rodzaju atmosfery wiekowej sławy starego arińskiego grodu, z której i dzisiejsi rakowianie są bardzo dumni, choć żaden z nich rzecz jasna do wizerzeń arińskich już się nie poczuwa.

Odbudowane domy w Rynku i przyległych uliczkach powróciły do przedwojennego wyglądu, ale niestety nie do tego historycznego, o którym mówią różne zapiski.

Szkoda więc, że Raków nie wrócił do swych XVII-wiecznych podcieli, a szkoda też, że jak dotychczas nie ma żadnego regionalnego muzeum.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 7 Sierpnia

Tow. Skarb Polski, Grupa 1215 ZNP — odbędzie posiedzenie w 7 sierpnia, o godz. 7:45 wieczorem w sali Rose's Catering pnr. 5814 W. Fullerton ulica. Członkowie proszeni o obecność, ważne sprawy m. innymi "Social Party" do omówienia. — E. Wieja — prezes; G. Poliniński — sekretarz.



Soltenicyn w Ameryce. W rozmowie z "weteranami wojny o niepodległość" w Williamsburg i na polu golfowym w Wirginii, gdzie bierze lekcje golfa.

Program Telewizyjny o Polonii w Chicago

Telewizyjny program "Memorandum" w ramach którego stacja WMAQ-TV, kanał 5 NBC zobrażowała Polonię w Chicago, będzie ponownie wyświetlony w niedzielę, 17-go sierpnia, o 10:30 przed południem.

Program ten, przygotowany w związku z Manifestacją 3cio Majową, pierwotnie ukazał się na ekranach telewizyjnych 4-go maja i 29-go czerwca.

Występują w nim: prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii: mec. Alojzy A. Mazewski; ne-

prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego, Józef Osajda; prezeska Związku Polek, Helena Zielińska; prezes Wydziału Illinois Kongresu Polonii, Tadeusz Kowalski; redaktor "Dziennika Związkowego" Jan Krawiec i prezes Muzeum Polskiego Józef Zurawski.

Kierownikiem programu jest Dori Wilson, producentką Linda Noyle, a autorem tekstu Robert Angelo.

"Memorandum" jest serią telewizyjnych programów stacji WMAQ-TV w ramach kulturalnej obsługi społecznej.

Polsko-Amerykańska Współpraca Pediatrów

W br. mija 10 lat współpracy naukowców z Instytutu Pediatrii AM w Krakowie z lekarzami amerykańskimi ośrodków medycznych dziecięcych.

Naukowcy instytutu wspólnie z lekarzami amerykańskimi prowadzą wiele badań naukowych. Jedne z pierwszych dotyczyły wad rozwojowych dzieci oraz najcięższych metod ich leczenia chirurgicznego. Efektem 4-letnich prac są 3 tomy lekarskiego raportu.

Rzemięta, które były ongiś chlubą Rakowa, też już niestety przeszły do historii. Dziś — jak skąpa się rakowianie — trudno o zwyczajnego szewca, nie mówiąc już o takich zawodach, jak kowale, sukieniczy, kuśnierze czy pierniczy lub browarnicy. Chociaż co do tego ostatniego zawodu, to — jak twierdzą wtajemniczeni — przetrwał on, tyle że nieco zmodyfikowany. Zresztą może nie tyle w samym Rakowie — honor rakowian na to by podobno nie pozwalał — ile w okolicy. Tu naturalnie trzeba zaraz wyjaśnić, że owa modyfikacja zasadza się na... pedzeniu bimbru.

No, ale to już jest inna sprawa.

Raków nie jest specjalnie popularny wśród turystów, choć ma bardzo ładne leśnopagórkowate okolice. Specjalnie ciekawych zabytków rzeczwiście tu brak, ale za to jest tu coś innego. Mianowicie pewnego rodzaju atmosfery wiekowej sławy starego arińskiego grodu, z której i dzisiejsi rakowianie są bardzo dumni, choć żaden z nich rzecz jasna do wizerzeń arińskich już się nie poczuwa.

Odbudowane domy w Rynku i przyległych uliczkach powróciły do przedwojennego wyglądu, ale niestety nie do tego historycznego, o którym mówią różne zapiski.

Szkoda więc, że Raków nie wrócił do swych XVII-wiecznych podcieli, a szkoda też, że jak dotychczas nie ma żadnego regionalnego muzeum.



CHICAGO. — Jon Erickson ma zamiar pójść w ślady ojca i przepłynąć Kanał La Manche. Narazie Jon trenuje w Jeziorze Michigan. (UPI)



Zespół L. Rozak Wystąpi 11 Sierpnia

Tancerze zespołu Loretty Rozak wystąpią w balce Czapkowskiego, "Serenada Skrzypek" w ostatnim koncercie młodzieży w 1975 r. Koncert rozpocznie się o godz. 11-ej rano, w czwartek, 7-go sierpnia w James C. Petrillo Music Shell położonej przy skrzyżowaniu ulic Columbus Dr. i 11th St.

Konduktor Leonard Slatkin poprowadzi zespół muzyczny.

"Trzyma Się" Dzielnie

Los Angeles, Cal. — Dotknięty ciężkim atakiem paraliżu od dziesiątka lat, p. Adam S. Kwasieborzski "trzyma się" dzielnie, jak na weterana wojennego i wytrawnego weterana pióra na niwie polonijnej przystało. W stanie jego zdrowia nastąpiła nawet znaczna poprawa, dzięki bezustannej kuracji terapeutycznej.

Od dłuższego czasu pan K. znajduje się w domu, gdzie może zażywać ruchu w krześle na kołach pod opieką swej żony, Feli, która przeszła w ostatnich latach własne ciężkie szpitalne.

Adam S. Kwasieborzski jest byłym redaktorem "Nowin Polskich", następnie "Kuriera Polskiego" w Milwaukee, Wisconsin. — w końcu Dziennika Związkowego. — Jest weteranem armii Wuja Sama i weteranem błękitnej Armii Polskiej we Francji — (porucznikiem kawalerii) — w okresie pierwszej wojny światowej. W dniu 12 sierpnia będzie święcił 83-cią rocznicę urodzin.

Pp. Kwasieborscy spędzają swoje emerytalne lata w Kalifornii (1433 N. Fullerton Ave., Los Angeles, Val. 900-46). Oboje wciąż należą do Związku Narodowego Polskiego, będąc żywo zainteresowani rozwojem organizacji i życiem całej Polonii.

Mysli

Nikt jeszcze nie sprawił mi tyle kłopotu co ja sama. Krecia P.

Właśnie skończyłam pić najsmutniejszy z napoi — filiżankę słabej herbaty. Katherine Mansfield

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, \$2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle masykularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchnięcia, podrażnienia skórne i zia cę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden stoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Z MILWAUKEE



Close Outs MEN'S SHOES
Work, Dress, Boots
Firsta, FD's
Save up to 50%
Shoe Factory Outlet Store
1039 So. 2nd Street
1 Block North of Allen Bradley
Hours Monday — Friday 8-5

Komitety Przedsejmowe

Sejmu 37-go ZNP w Milwaukee, Wisconsin

W przygotowaniu do Sejmu 37-go Związku Narodowego Polskiego, jaki odbędzie się w hotelu Marc Plaza w Milwaukee, Wisconsin, poczynając od niedzieli, 21-go września b.r., przy wspólnym porozumieniu cenzora Kazimierza Lotarskiego i prezesa Alojzego Mazewskiego, mianowano następujące Komitety Przedsejmowe, które rozpoczną swe urzędowanie zgodnie z ustawami Konstytucji ZNP.

KOMITET MANDATÓW (Credentials Committee)

Zofia Wójcik, Przew.	Gmina 13	—	Okręg VII
Antoni Piwowarczyk	Gmina 39	—	Okręg XII
Kazimierz Musielak	Gmina 177	—	Okręg XIII
Tadeusz Wachel	Gmina 49	—	Okręg XV
Józef Michalajko	Gmina 64	—	Okręg VIII

KOMITET PRÓSB, SKARG I ZAZALEŃ

(Committee on Petitions, Grievances and Complaints)	
Wence Dolegowski, Przew.	Gmina 38 — Okręg VIII
Joanna Kowalska	Gmina 92 — Okręg IV
Stefania Jachimek	Gmina 122 — Okręg X
Stanisław Gabrukiewicz	Gmina 67 — Okręg III
Janina Jasińska	Gmina 88 — Okręg IX

KOMITET PRAW I USTAW

(Committee on Laws and By-Laws)	
Bronisław Durewicz, Przew.	Gmina 19 — Okręg IV
Cecylia Posłuszny	Gmina 102 — Okręg III
Stanisław Świerczyński	Gmina 199 — Okręg XI
Wacław Andrzejewski	Gmina 73 — Okręg XVI
Józef Rychlicki	Gmina 54 — Okręg X

KOMITET BUDŻETU I FINANSÓW

(Committee on Budget and Finance)	
Adam Tomaszewicz Przew.	Gmina 55 — Okręg XII
Stanisław Jendzejec	Gmina 26 — Okręg I
Maria Jaje	Gmina 166 — Okręg VI
Telesfor Jendrasiak	Gmina 19 — Okręg IV
Bonawentura Migala	Gmina 91 — Okręg XIII

KOMITET ROZWOJU

(Committee on New Membership Fieldwork)	
Józef Zduńczyk, Przew.	Gmina 58 — Okręg II
Jan Ramza	Gmina 14 — Okręg XII
Feliks Hujarski	Gmina 6 — Okręg IX
Genia Gunther	Gmina 205 — Okręg VI
Ryszard Smoger	Gmina 54 — Okręg X

KOMITET KOLEGIUM ZWIĄZKOWEGO

(Committee on Alliance College)	
Edwin Goszczyński, Przew.	Gmina 54 — Okręg X
Eugeniusz Zegar	Gmina 48 — Okręg V
Aleksander Kopeczyński	Gmina 6 — Okręg IX
Mitchell Jegliński	Gmina 30 — Okręg XI
Katarzyna Dienes	Gmina 34 — Okręg XII

KOMITET WYDAWNICTW I DRUKARNI

(Committee on Alliance Printers & Publishers)	
Jan Siderski, Przew.	Gmina 59 — Okręg I
Stanisław Leśniewski	Gmina 181 — Okręg V
Maria Chmura	Gmina 138 — Okręg II
Antoni Dudek	Gmina 120 — Okręg XIII
Bernice Pickos	Gmina 135 — Okręg XIV

Ohydne Metody "Odnawiania" Zabytkowych Kamienic w Krakowie

Poniżej podajemy — nie zmieniając ani słowa — wydrukowaną przez partyjną "Politykę" charakterystykę ohydnych metod stosowanych przy remontach kamieniczek krakowskich.

"Remont zabytkowych kamieniczek krakowskich zaczyna się od ich dewastacji. Idą w dyabyłki, mosiądże, kafle. Wybijają się szyby i wyrzuca framugi, żeby deszcz przed remontem zrobił swoje. Wopuszczonych murach gromadzą się mety. Trwa modernizacja zabytkowych dotąd ap-

tek, żeby były takie obrydlive jak wszędzie. Stare piękne detale zastępuje nowoczesna tandeta — plastik, prefabrykaty, aluminium. Umieemy pięknie restaurować, jak nikt w świecie, ale tylko wtedy, kiedy z założenia ma to być odtworzenie zabytku klasy takiej a takiej. Wszystko inne, mające autentyczną patynę i urok, zostaje zmiecione, jeśli to, co się ma robić, zaklasyfikowano jako remont. Nie ma zaś nic ohydniejszego od modernizowanej starzyny."

Doroczny Konkurs Tańca Polki



W ramach organizowanego dorocznie festiwalu miejskiego nad jeziorem odbędzie się konkurs tańca polki w wtorek, tj. 19-go sierpnia o godzinie 8-ej wieczorem. Impreza odbędzie się po wschodniej stronie fontanny (Buckingham Fountain). Powyższe zdjęcie zostało wykonane w czasie zeszłorocznego konkursu, do którego stanęło przeszło 50 par. Uczestnicy muszą mieć co najmniej ukończone 18 lat. Dla najlepszych par przewidziane są nagrody pieniężne. 1-sza — w wysokości \$500 oraz 4 dalsze — w wysokości \$300, \$200, \$100 i \$50. Zainteresowani mogą zgłaszać się do konkursu, pisząc na adres: Mayor Daley's Department of Special Events, Room 609, City Hall, Chicago, 60602. Będzie można się także zgłaszać przed jury na tuż przed otwarciem konkursu 19 bież. miesiąca.

Festiwal rozpoczyna się w sobotę, 16-go sierpnia, o godz. 1-ej po południu tradycyjną paradą Neptuna wzdłuż ul. State.

OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$950 i PALENISKA

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorys • Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązań.
METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634-889-4448

Gwarantowana
Robota
24 Godzina
Obsługa

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZYTANIE
W STANACH ZJED. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c		

Obawy Europy

W kołach przywódców i dyplomatów w NATO w Brukseli zarysowują się bardzo wyraźnie obawy z racji posunięć i decyzji amerykańskiego Kongresu w sprawach polityki zagranicznej. Konflikt między administracją rządową i Kongresem o dostawy broni dla Turcji, tak ważnego przecież ognia w systemie sojuszniczym NATO, ujawnił w sposób jaskrawy zmianę, którą w kwaterze NATO ocenia się z zaniepokojeniem. Sądzi się bowiem, że w sprawie Turcji powstał precedens, który być może będzie naśladowany i w innych problemach, dotyczących współpracy z Washingtonem z NATO czy też Wspólnym Rynek. Wysuwa się obawy, że konkretny problem może być załatwiony na szczeblu rządowym, a później okaże się, że Kongres nie podtrzymuje ustaleń przyjętych przez administrację rządową.

Koła rządowe naszych europejskich sojuszników obserwują pilnie grę polityczną na linii administracja rządowa — Kongres, zwiększanie się wpływów Kongresu na naszą politykę zagraniczną, nie kryjąc się bynajmniej z poglądami, że uważają ten wpływ za "negatywną siłę", jak to relacjonowała korespondentka "NY Times", Flora Lewis z Paryża, naświetlając europejskie nastroje w tej nowej sprawie demonstrowania przez Kongres odrębnego stanowiska w polityce zagranicznej.

Oczywiście politycy i dyplomaci naszych sojuszników są bardzo ostrożni i nie występują publicznie ze swoimi ocenami i obawami, gdyż byłoby to mieszaniną się do spraw wewnętrzno-amerykańskich, ale prywatnie nie kryją się z zastrzeżeniami i z dyskusjo-

waniem problemu, który wychodzi poza Washington, wpływając na całość sytuacji i polityki Sojuszu Atlantycznego. Szczególnie istotne jest to, że gdy dotychczas w ramach NATO toczyły się debaty i zapadały decyzje na płaszczyźnie rządowej i dyplomatycznej, obecnie nasi europejscy sojusznicy muszą pamiętać o postawie i reakcjach ustawodawców, co narzuca konieczność rozszerzenia zabiegów o pozyskiwanie nie tylko Białego Domu i administracji rządowej, ale i Kapitolu.

Gdy nie tak jeszcze dawno rządy państw Europy Zachodniej prawie nie brały pod uwagę roli Kongresu, obecnie okazuje się, że właśnie Kongres może skutecznie blokować programowe ustalenia sojuszniczej polityki NATO, kierując się przesłankami czysto wewnętrznej polityki amerykańskiej, a nie licząc się z założeniami i interesami NATO. Dla Europejczyków jest to nowy i bardzo niepokojący stan rzeczy, ponieważ wiadomo im, że w różnych sprawach amerykańscy ustawodawcy skłonni są ulegać naciskom i wpływom grup specjalnych interesów, jak to tak jaskrawo zostało zademonstrowane w sprawie dostaw zbrojeniowych dla Turcji.

Przemiany w roli i praktycznych posunięciach Kongresu w zakresie polityki zagranicznej są faktem. Dla naszych sojuszników w Europie nowa sytuacja jest zaskoczeniem. Najgorsze jest to, że amerykańscy dyplomaci w NATO nie potrafili wskazać sojusznikom, w jaki sposób mają oni dostosowywać się do nowego układu sił w polityce zagranicznej Stanów.

Konferencja w Kampali

Gdy szefowie rządów i dyktatorzy 35 państw podpisywali "kończący akt" konferencji bezpieczeństwa Europy w Helsinkach, w stolicy Ugandy Kampali obradowali przedstawiciele 46 państw Organizacji Jedności Afryki. Patrząc z Kampali, widownia w Helsinkach wyglądała jak bajka dla dorosłych dzieci. Zbyt dużo fantazji i pobożnych życzeń włączono do "kończącego aktu", by mógł on wywrzeć większy wpływ na kształtowanie rzeczywistości.

Według szefów rządów obradujących w Kampali, "detente" osiągnięta w Helsinkach nie będzie miała większego znaczenia niż traktat Kellog-Briand z 1928 r., podpisany przez 63 państwa, które wyrzekły się wojny jako instrumentu polityki. Szefowie rządów afrykańskich nie mają złudzeń bo na swoich terenach codziennie mają do czynienia z dwoma zinnymi wojnami: Stany Zjednoczone — Związek Sowiecki i Związek Sowiecki-Chiny.

Na terenie Afryki działają także wszyscy światowi dostawcy broni, toczy się zacięta walka o minerały i surowce roślinne, oraz o rynki zbytu dla wyrobów przemysłowych. Do tego dochodzą antagonizmy między państwami afrykańskimi lub ich dyktatorami.

Szalony władca Ugandy Idi Amin, który

przez rok będzie przewodniczącym Organizacji Jedności Afryki, domaga się zbrojnej interwencji czarnych armii w Afryce Południowej i Rodezji, by skończyć tam rządy białej mniejszości nad czarnymi. W konferencji nie wzięli udziału przedstawiciele państw sąsiadujących z Afryką Południową lub Rodezją — Tanzanii, Zambii, Botswany i Mozambiku. Wściekły atak Amina na rządy tych państw nie przyczynił się do "jedności" czarnej Afryki. Większość delegatów odrzuciła radykalne stanowisko Amina i odczołowała zbrojną krucjatę przeciw Rodezji jak długo sąsiedzi tych państw, nieobecni na konferencji, prowadzą z nimi rokowania.

W Kampali nie zamiatano śmieci pod dywan jak w Helsinkach, lecz widziano rzeczywistość taką jaką jest. Znaczą ją "zimne wojny", groźna sytuacja na Bliskim Wschodzie i rządy białych mniejszości nad czarnymi w Afryce Południowej. Konferencja raz jeszcze wykazała, że droga do jedności czarnej Afryki nie jest krótsza niż była rok temu. Przewrót w Nigerii i usunięcie dyktatora gen. Gowon, który brał udział w konferencji w Kampali, jest znowu wymownym dowodem braku stabilizacji wewnętrznej w państwach afrykańskich.

Znaki Poprawy

Administracja rządowa obserwuje bardzo czujnie różne znaki w życiu gospodarczym kraju, prowadzące do wniosku, że nastąpił przełom na lepsze. Jednocześnie jednak nie przecenia się i tych wskaźników, które dają podstawy do ostrożności w optymizmie. Obraz naszego życia gospodarczego jest bowiem nadal zaciemniony zjawiskami, które przytłumiają znaki poprawy.

Jeśli chodzi o bezrobocie, spadło ono w okresie lipca do 8.4 procent, a ilość zatrudnionych wynosiła 85.1 miliona, co jest ilością rekordową w ostatnich 29 miesiącach. Można by na tych danych budować optymizm, ale Departament Pracy zwraca uwagę, że zwiększenie się zatrudnienia wynika z faktu podejmowania przejściowej pracy w okresie letnim przez kobiety i młodzież.

Pojawiły się znowu tendencje inflacyjne, skoro wzrósł w czerwcu koszt utrzymania. Podrożała żywność, poszły w górę ceny niektórych innych artykułów. Ten problem uważany jest więc w kołach rządowych za niepokojący.

W handlu wystąpiła w drugim kwartale tego roku zwykła we wszystkich dziedzinach gospodarki. Szczególnie korzystne osiągnięcia zanotowano w handlu zagranicznym, który przyniósł nadwyżkę w czerwcu w sumie 8.7 biliona dolarów.

Zanotowano również korzystne zjawisko w odniesieniu do wskaźnika GNP (Gross National Product), mówiącego o wysiłku produkcyjnym kraju. Gdy zaczęła się recesja, GNP obniżał się, zaś ostatnio wystąpiła wyraźna poprawa i spadek GNP w ujęciu procentowym jakby został zahamowany. Świadczy o tym m.in. większe wyniki produkcyjne zakładów przemysłowych, kopalni i zakładów energetycznych. Szczególnie zanotowano wzrost w produkcji artykułów konsumpcyjnych oraz nietrwałych materiałów przemysłowych.

Wreszcie wzrósł wskaźnik sytuacji gospodarczej (Index of Leading Business Indicators), który jest najlepszym sprawdzianem czy życie gospodarcze rozwija się czy też następuje recesja. To zjawisko uważane jest przez ekonomistów za bardzo pocieszające, bo index ten wzrasta od czterech miesięcy.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

KŁĘSKA DLA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

THE WALL STREET JOURNAL — Dzięki wynikowi głosowania w Izbie Reprezentantów nad sprawą dalszego zakazu dostarczania Turcji pomocy wojskowej przez Stany Zjednoczone, Turcja przejęła obecnie kontrolę nad przeszło dwudziestu amerykańskimi bazami wojskowymi na swym terenie i zawiesiła wszelkie ich działalności, za wyjątkiem związanych z planami Paku Atlantycznego.

W praktyce oznacza to, że wszystkie amerykańskie stacje podsłuchowe wzdłuż mierzącej dwa tysiące mil granicy turecko-sowieckiej zaprzestają nasłuchów. Stwarza to lukę w naszym systemie ostrzegawczym przed atakiem pocisków kierowanych, częściowo tylko wypełnioną przez informacje z innych źródeł. Ogranicza to też nasze możliwości sprawdzania, czy Związek Sowiecki dotrzymuje umowy o ograniczeniu zbrojeń nuklearnych i poważnie zmniejsza nasze zdolności do przejmowania sowieckiej komunikacji radiowej, co jest ważnym czynnikiem w naszym systemie wywiadowczym.

W taki więc sposób kongres ochrania interesy bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Izba Reprezentantów wypowiedziała się, większością 223 głosów przeciw 206, za odrzuceniem tych autów. Z jakiego powodu?

Głównym tematem podczas dyskusji w Izbie Reprezentantów było hasło, że nie można poddawać się szantażowi — to jest tej tureckiej groźbie przejęcia baz amerykańskich w razie dalszego embargo. Widocznie samo to embargo nie jest szantażem.

Wiele też mówiono na temat "fegalości" w związku z raczej drażliwym przepisem w programie naszej pomocy zagranicznej, to jest zastrzeżeniem, że dostarczona przez Stany Zjednoczone broń nie może być użyta w celach, jakich nie aprobują Stany Zjednoczone.

Argumentujący tak ludzie zapominają, że kryzys na Cyprze spowodowała nie Turcja, ale biała grecka junta wojskowa, przez poparcie zamachu stanu, dokonanego przez terrorystycznych fanatyków, zmierzających do połączenia tej wyspy z Grecją. Zawarty w 1960 roku traktat o niepodległości Cypru dał Turcji prawo do zapobieżenia takiej uni.

Poza tym kongres był poinformowany, że amerykańska broń dostarczona Grecji użyta była nielegalnie na rzecz cypryjskich Greków — ale nie zarządził wówczas embargo na dalsze dostawy broni dla Grecji.

Mogliśmy zrozumieć niektóre aspekty tej jednostronności, jako wynikające z presji pewnej grupy wyborców, ale zdaje się, że były inne przyczyny tej samoniszczącej decyzji. Izby Reprezentantów. Świadczy o tym najwyraźniej fakt, że niektórzy skrajnie konserwatywni republikanie, jak Ashbrook z Ohio, Crane z Illinois czy Roussellot z Kalifornii, głosowali przeciw popieraniu przez administrację kompromisowi, widocznie dając wyraz swemu podrażnieniu na sekretarza Stanu Kissingera za jego "miękość" wobec Związku Sowieckiego — który najwięcej zyskał na wyniku głosowania w Izbie Reprezentantów.

Pożądanym byłoby, aby Stany Zjednoczone mogły zapośredniczyć dla doprowadzenia do pokojowego rozwiązania problemu cypryjskiego. Ale przewyżczającą wszystkie trudności Stany Zjednoczone zdołały, jak dotąd, popuścić swe stosunki z obu stronami.

Ze swej strony kongres wydaje się dokładać wszelkich starań dla udowodnienia, jaką katastrofą byłaby kierowana przez kongres polityka zagraniczna.

SYMBOLICZNA PODRÓŻ

THE NEW YORK TIMES. — Podróż prezydenta Forda do Helsinek dla podpisania umowy o "bezpieczeństwie Europy" jest raczej symboliczną niż istotną misją, na której temat doszło do ostrej kontrowersji między administracją a jej krytykami. Debatę toczy się nad dokładnym znaczeniem tego symbolizmu i pytaniem, czy skorzysta na nim nasz kraj i jego europejscy sojusznicy, czy też nasi sowieccy przeciwnicy. Prezydent i jego sekretarz Stanu uważają, że posłużą to do umocnienia odwilży amerykańsko-sowieckiej. Krytycy — w tym opozycyjni demokraci, konserwatywni republikanie wielu niezależnych (jak np. nasz dziennik) dopatrują się w tym rozwoju wydarzeń godnych ubolewania jednostronnych zysków dla Związku Sowieckiego, bez odpowiednich korzyści dla Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Ford usiłował, niezbyt skutecznie, rozproszyć te krytyki stwierdzeniem, że w ramach umowy o bezpieczeństwie europejskim Stany Zjednoczone nie zobowiązują się do niczego więcej, niż zobowiązały się już poprzednio.

Jest bez wątpienia prawdą, że Stany Zjednoczone nie zamierzają zmienić sowieckiej dominacji nad wschodnią Europą — chyba żeby osiągnąć to było można pokojowymi sposobami.

Przy końcu drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone włączyły wprawdzie nad militarnymi zdobyciami sowieckimi i Niemcami trzech państw bałtyckich, zagnięciem tenorów, poprzecznie należących do Niemiec, Polski, Rumunii i Czechosłowacji — ale nie podjęły żadnej próby zapobieżenia temu. Kraj nasz odmówił też zainteresowania, gdy Związek Sowiecki stłumił siłą wojskową zaburzenia we wschodnim Berlinie w 1953 roku, powstań węgierskie w 1956 czy liberalny ruch w Czechosłowacji w 1968.

W świetle tej historii prezydent Ford ma więc słusność twierdząc, że podpisanie umowy w Helsinkach w niczym zasadniczo nie zmienia polityki Stanów Zjednoczonych.

Idzie jednak o to, jakie przyszłe skutki będzie miało to porozumienie. Ford uważa, że ułatwi ono "otwarcie" wschodniej Europy dla zagłębionych turystów i dzielników i może doprowadzić do ugody w sprawie wzajemnej, zrównoważonej redukcji sił zbrojnych.

Krytycy administracji uważają że nadzieje za chemiczne i wyrażają troskę, że to porozumienie, oparte o osobie przez amerykańskiego prezydenta, wyjdzie na korzyść rządów sowieckiemu w jego nieustannej politycznej kampanii, zmierzającej do zwalczania oporu przeciw swej dominacji nad wschodnią Europą i podważania woli oporu wśród członków Paku Atlantycznego.

Byłoby zapewne bardziej pożądanym, aby prezydent i jego doradcy nie zobowiązali się do takiej podróży, na której odwrotnie było już za późno. Ryzyko symbolicznej porażki może jednak ulec zmniejszeniu, jeżeli Stany Zjednoczone dokonają w najbliższych miesiącach postępów w swych wysiłkach, zmierzających do wzmożenia wspólnoty swych sojuszników w Europie zachodniej, rozwijając polityczne i gospodarcze problemy, jakie je dzieli od naszego kraju.

Działając zgodnie, wolne państwa wykazać muszą, że mogą stawić czoło zmieniającym się warunkom politycznym przeciwstawiając im zgodną, konsekwentną, praktyczną politykę.

KANADYJSKA NAUCZKA

DAILY NEWS — Kanada zwróciła się do ONZ z żądaniem odroczenia wyznaczonej na wrzesień br. w Toronto światowej konferencji dla przedyskutowania sposobów walki przeciw zbrodniczości. Rząd kanadyjski odwołał poprzednie zaproszenie z obawy, że wśród dwóch tysięcy honorowych gości znaleźć się mogą członkowie morderczej Organizacji Wyzwolenia Palestyny (PLO).

Jej przedstawiciele biorą regularnie udział w posiedzeniach agencji ONZ, od czasu gdy pojawili się w ubiegłym roku na sesji Zgromadzenia Generalnego dzięki zaproszeniu ze strony stanowiących większość krajów "trzeciego świata".

Kanada jest jednak bardziej wybredna w udzielaniu swej gościnności i nie chce odgrywać roli uprzejmego gospodarza dla rzeźmieszków, bandytów i chuliganów.

ONZ powinna by naśladować ten przykład i wykluczyć PLO z wszelkich przyszłych zebrań, dopóki banda ta nie wykaże, że stała się bardziej cywilizowana czy że przynajmniej nabrała pewnych manier.

To samo zresztą powiedzieć można na temat południowych naszych "przyjaciół", przygotowujących się do odwołania zarządzonej przez Organizację Państw Ameryki kwarantanny wobec komunistycznej Kuby — widocznie w przekonaniu, że ta trwająca od przeszło dziesięciu lat jej izolacja na półkuli zachodniej doprowadziła do uzdrowienia i odwrócenia reżimu dyktatora Fidela Castro.

Może są oni głusi, bo zaledwie kilka dni temu jeden z fagasów Fidela Castro głośno i publicznie oświadczył, że Kuba jest i pozostanie bazą dla rozprzestrzeniania marksizmu na całą Amerykę.

Castro bez wątpienia rozważa obecnie — gdy zbliża się zakończenie sankcji — szybki eksport terroru i akcji wyrotowej.

Stefan Lubomirski

Anglia i Polska 1919-1939

Brytyjski Foreign Office ma zwyczaj periodycznie ogłaszać swe dawne akta. Wszystkie tajne akta są z czasem ujawniane lub badaczom historii udostępniane. Wyjątek stanowią akta, które mogłyby jeszcze mieć wpływ na aktualne zagadnienia, lub dotyczą osób żyjących. Wtedy opublikowanie jest odkładane do czasu, gdy znikną przeszkody do ich ogłoszenia. Przyjąć należy, że wszystkie tajne akta z archiwów Foreign Office obejmujące lata 1914 do 1939 są obecnie już udostępnione.

W oparciu o ten materiał dr Tadeusz Piszczkowski opracował ciekawe studium historyczne, stosunków polsko-angielskich z lat międzywojennych. Studium pojawiło się w formie książkowej, pod tytułem "Anglia a Polska 1914-1939". Praca dr Piszczkowskiego jest b. dobrze uduku-

mentowana i przedstawia politykę Anglii na tle istniejącej podówczas międzynarodowej sytuacji, co ułatwia czytelnikowi zrozumienie zawilego spłotu interesów między państwowych. Zaletą książki jest również, iż jej autor unika krytyk, lub polemik, a swe oświetlenia wydarzeń i ocen ludzi opiera na dokumentach, co jest w odsyłaczach uwidocznione.

Dla każdego kto okres dziejów polskich z tych czasów pamięta, lub w nich brał udział, książka jest przypomnieniem i uzupełnieniem posiadanych wiadomości. Dla mnie, który w sierpniu 1919 stawiłem pierwsze kroki jako attaché w powstającym Ministerstwie Spraw Zagranicznych na Miódowej w Warszawie, praca "Anglia a Polska" budzi specjalne zainteresowanie. Gdy ją czytałem miałem wrażenie, że przede mną rozwija się kolejdoskop czasów, z którymi tak głośno byłem związany. Wspomnienia się ożywiły, a zdarzenia i ludzie przybrali w pamięci realne kształty. Prawie ze wszystkimi wymienionymi aktorami owych lat miałem do czynienia, lub się z nimi stykałem. Wyrobiłem sobie o sprawach i ludziach własne sądy; teraz pomyślałem jak ważne by było, gdybyśmy wtedy mogli znać te dokumenty. Nie chodzi o to, czy sądy i oceny obce były trafne. Porównując je z naszymi sądami myślę, że za chodzą równowaga.

Dokumenty wykazują, że praca w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych była prowadzona b. fachowo i sumiennie. Ze wszystkich rozmów sporządzano zapiski, co u nas szwankowało; powołani eksperci opracowywali swe poglądy, które były następnie oceniane, raporty placówek były wyczerpujące, a adnotacje robione na aktach są dodatkowym cennym źródłem dla zrozumienia polityki brytyjskiej.

Opublikowane dokumenty brytyjskie stanowią prawdziwą kopalinę dla poznania nie tylko polityki na odcinku Polska-W. Brytania, lecz też ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Pewnie do tych rzeczy trzeba będzie jeszcze nieraz powrócić. Ograniczę się do poruszenia dwóch epizodów w sprawie, z którą miałem bezpośredni do czynienia. Oba dotyczą polsko-niemieckiego paktu nieagresji z 1934.

Pierwszy łączy się z raportem ambasadora brytyjskiego w Warszawie, Erskina, z 8-go stycznia 1934. Ambasador wysłał go po rozmowie z ministrem Beckiem. Relację, że zapytał Becka, co oznaczała w układzie o nieagresji zdanie "nie rozciąga się on na kwestie, które z punktu prawa międzynarodowego powinny być uważane za wewnętrzne każdego państwa". Odpowiedź Becka — zaznacza Erskin — była niewyraźna, ale domyśla się, że idzie o sprawy mniejszościowe. Otóż zastrzeżenie to przedstawia się inaczej i ma swą historię. W czasie rokowań o pakt nieagresji istniały dwa teksty, jeden niemiecki, drugi polski, nadesłany z Warszawy. Ustalenie ostatecznego tekstu było zadaniem naszej ambasady w Berlinie. Partnerem moim w tym był radca prawny niemiecki urzędu spraw zagranicznych, Gaus. Gdy tekst był już prawie uzgodniony, Gaus zaproponował ujęcie go w paragraf. Ostatecznie nie miało to znaczenia i byłbym się na to zgodził. Ale gdy wspomnieliśmy o tym ambasadorowi Lipskiemu powiedział mi, że gdy przedstawiono w Belwederze Piłsudskiemu projekt paktu, tenże zaaprobował go z uwagi, że dobrze iż nie ma w nim

paragrafów. Trzeba więc było zrezygnować z ujęcia paktu w paragrafy. Istniała jednak i inna, b. istotna próba niemiecka wprowadzenia zmian do tekstu układu. Gaus zaproponował mianowicie umieszczenie w części, dotyczącej obowiązkowego arbitrażu, zdania, że arbitrażowi podlegają wszystkie sprawy sporne. Oczywiście stronie niemieckiej szło o objęcie rozjemstwem też zagadnienia granic. Przez dodanie do tego zdania słów wyłączających kwestie, które wedle prawa międzynarodowego należą wyłącznie do spraw wewnętrznych państwa, próba niemiecka została odparowana. (Dodatek ten wprowadzono do tekstu w Berlinie i tym tłumaczy się że Beck nie znając bliżej sprawy udzielił Erskiniw nie typowej dla Becka niejasnej odpowiedzi).

Druga sprawa dotyczy oceny paktu polsko-niemieckiego w stolicach europejskich zaraz po jego podpisaniu. W Foreign Office panowało na ogół z zawarcia paktu zadowolenie, gdyż uważano że nastąpi teraz uspokojenie w stosunkach polsko-niemieckich. Z powodu podpisania paktu minister spraw zagranicznych, Simon, złożył ambasadorowi Skirmuntowi gratulacje, a Skirmunt ze swej strony zapewnił ministra, że pakt w żadnym wypadku nie jest sprzeczny z istniejącymi zobowiązaniami stron. W Londynie zastanawiano się, czy w pakcie nie ma tajnych klauzul. Zapytany o to ambasador w Warszawie, Erskin, zaprzeczył temu, co było zgodne z prawdą. Erskin raportował też o swej rozmowie z ambasadorem francuskim, Laroche, który mu powiedział, że rząd francuski jest zadowolony z układu polsko-niemieckiego, ma tylko zastrzeżenia co do sposobu w jaki został zawarty. Otóż te zastrzeżenia mają też swą historię. Beck, który miał uraz na temat zachowywania tajemnicy i nie ujawniania planów, wspominał wprawdzie Paul Boncourowi w Genewie, że coś zostanie podpisane z Niemcami, co formalnie było w zgodzie z obowiązkami wynikającymi z sojuszu z Francją, lecz nie sprezytowało bliżej o co chodzi, tak że rząd w Paryżu został zaskoczony podpisaniem paktu. A gdy Lipski zapytał Becka, czy może poinformować ambasadora francuskiego w Berlinie, Francois Ponceta, o bliskim podpisaniu paktu, otrzymał polecenie by tego nie robił, gdyż sam poinformuje rząd francuski. I w związku z tym nastąpiła przykra sytuacja, która pociągała za sobą między Francois Poncetem i Lipskim. Zapytany przez Ponceta w przeddzień podpisania paktu, czy coś zostanie z Niemcami podpisane, Lipski dał odpowiedź wymijającą, co Poncet zrozumiał, że nie zanoszi się na pakt i w tym duchu prawdopodobnie raportował Paryżowi. A nazajutrz przeczytał w prasie o podpisaniu paktu.

Ambasador brytyjski w Berlinie, Phips, pisząc o reperkusji podpisania paktu w Niemczech podał, że prawnicze koła nacjonalistyczne niemieckie nie ukrywają rozczarowania, a nawet oburzenia, gdyż uważają, że pakt równa się uznaniu granic wschodnich Niemiec; mają jednak nadzieję, iż w przyszłości Niemcy będą dosyć silne by pakt znieść. Lord Chilton, ambasador w Moskwie, donosił, że Sowiety są w zasadzie zadowolone z zawarcia paktu nieagresji, uważają jednak, że nie można nazywać go "wschodnim Locarno", skoro nie jest on gwarantowany przez żadne wielkie państwo, ma on natomiast do wspólne z paktem lokarneńskim, że tak jak wówczas Niemcy uznały granicę francusko-niemiecką, tak teraz uznają granicę polsko-niemiecką; przez swój samodzielny akt rząd polski wzmożnił swą rolę w sojuszu polsko-francuskim. Później Chilton pisał o bardziej krytycznym i podejrziwym stosunku Sowiętów do porozumienia polsko-niemieckiego.

Wśród państw europejskich wrogię stanowisko zajął tylko Benes. W rozmowie z postem brytyjskim, Addisonem, wyśmiał pakt, jako pozbawiony wszelkiego znaczenia i bardzo podniecony wołał, że Polska, jak każdy wie kto studiował historię, była zawsze do niczego (useless); Polakom wyda się że byli b. chytry, tymczasem okazali się nieprawdopodobnie niemądry (foolish); (dokończenie na str. 5-ej)

Z Boczej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

NOWY SEZON PIŁKARSKI Z NOWYM REGULAMINEM

Polskie piłkarstwo przeżywało ostatnio dość burzliwy okres. — Mimo wakacyjnej przerwy w ligowych rozgrywkach nagromadziło się bowiem wiele spraw natury wychowawczej i organizacyjnej, które bardzo interesowały opinię publiczną. Niechlubny finał minionych rozgrywek w I lidze, wybrki niektórych reprezentantów, wszystko to wywołało złą atmosferę wokół tej dyscypliny i zmusiło PZPN do energicznego działania.

Z ogromnym więc zainteresowaniem oczekiwano na konferencję prasową, na której przedstawiciele zarządu piłkarskiego związku podali oficjalnie do wiadomości ostatnie decyzje. Nic też dziwnego, że frekwencja była rekordowa. Oto najciekawsze informacje wyniesione z tego spotkania:

Na plan pierwszy wysunęły się niewątpliwie sprawy związane z nowym regulaminem rozgrywek piłkarskich, który został ostatnio zatwierdzony przez zarząd PZPN i obowiązujący od bieżącego sezonu tj. od ub. soboty. Zmiany regulaminowe zaproponował Wydział Ligi i Gier PZPN. Przypomnijmy jedynie najważniejsze z nich:

„Wszelka działalność klubu — głosi par. 22 nowego regulaminu rozgrywek — na boisku lub poza boiskiem, sprzeczną z etyką sportową i rzucająca cień na dobre imię sportu piłkarskiego, — a w szczególności stwierdzone w końcowej fazie rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi przypadki braku sportowej postawy, ambicji i woli walki o uzyskanie jak najlepszego wyniku oraz w niczym nie uzasadniony spadek formy zawodników będą surowo karane”.

A nowy regulamin — dodajmy — przewiduje obecnie możliwość weryfikacji zawodów jako walkower (3:0), karne przeniesienie drużyny do niższej klasy, rozgrywkowej, pozbawienie tytułu mistrza lub wicemistrza Polski oraz możliwości reprezentowania polskiego piłkarstwa w rozgrywkach międzynarodowych.

Ulegają zmianie zasady ustalania kolejności w ligowej tabeli. Jeśli dwa lub więcej zespołów uzyska jednakową liczbę punktów, wówczas o pierwszeństwie decyduje nie — jak do tej pory — różnica bramek wszystkich spotkań, ale w pierwszym rzędzie dorobek punktowy ze spotkań rozegranych wyłącznie między zainteresowanymi drużynami, a następnie różnica bramek ze spotkań tych zespołów.

Znalazła swój ostateczny epilog tzw. sprawa Gorgonia i Szarmacha. Po dokładnym jej zbadaniu okazało się, że są to dwie oddzielne sprawy, zaś wina piłkarzy różna. Jerzy Gorgon ukarany został dyskwalifikacją (bez zawieszania) na okres pół roku, zaś Andrzej Szarmach otrzymał dyskwalifikację także na pół roku z tym, że karę tę zawieszono na rok. Trzeci winny, Ireneusz Lazurkiewicz, kolega klubowy Gorgonia i Szarmacha otrzymał karę 3 miesięcy dyskwalifikacji z zawieszeniem na pół roku.

Ukarany został również KS Górnik Zabrze. Jego drużyna piłkarska aż do końca stycznia 1976 roku nie wyjedzie na żaden mecz rozgrywany poza granicami Polski. Kary weszły w życie z dniem 1-go sierpnia br. Niezależnie od tego wobec działaczy zaborskiego klubu, którzy zaniedbali podczas wyprawy swego zespołu do Francji obowiązki wychowawcze, wszczęte zostały dochodzenia dyscyplinarne.

Sporo miejsca zajęły również sprawy związane z przygotowaniem reprezentacji Polski do eliminacyjnych spotkań z Holandią i Włochami. Trener Kazimierz Górski mówiąc o swoich planach podkreślił, że nie mniej ważna od jakości treningowej pracy w klubach na których spoczywa teraz główny ciężar sportowej pracy z kadrą narodową, jest dobra atmosfera wokół całego piłkarstwa. Trener wyraził nadzieję, że ostateczne decyzje PZPN pozwolą tę atmosferę poprawić.

W sobotę 2 sierpnia nastąpiła inauguracja nowego sezonu rozgrywek polskiej ekstraklasy piłkarskiej. Piłkarze już po raz 49 przystąpili do walki o mistrzostwo Polski. W dotychczasowej historii rozgrywek 12 zespołów sięgało po krajowy prymat. Rekordzistą jest chorzowski Ruch — dwunastokrotny mistrz Polski.

Na drugim miejscu znajduje się Górnik Zabrze — 10 tytułów, a na trzecim Cracovia — 5 tytułów. Obronca tytułu, chorzowski Ruch przystąpił do nowych rozgrywek niemal w identycznym składzie co w minionym sezonie, pod kierunkiem trenera Michała Vicana i jest nadal zdecydowanym faworytem do kolejnego tytułu.

W sobotę rozegrano jedynie cztery spotkania w których padły następujące rozstrzygnięcia:

Ruch — Górnik Zabrze 3:0
Stal Mielec — Wisła 1:1
Stal Rzeszów — Szombierki 0:0
Widzew Łódź — Pogoń 0:2

Z niedzielných meczów ligowych Lech Poznań — Legia i GKS Tychy — ŁKS nie otrzymaliśmy jeszcze wiadomości, natomiast pozostałe dwa spotkania Polonii Bytom — Zagłębie Sosnowiec i ROW Rybnik — Śląsk Wrocław zostały przełożone na 13 sierpnia z powodu występu w rozgrywkach o Puchar Intertoto.

Uwaga piłkarskich kibiców nadal zwrócona będzie szczególnie na grę kadrowców ze względu na przygotowania reprezentacji Polski do eliminacyjnych meczów mistrzostw Europy — z Holandią 10 września w Polsce i 15 października w Amsterdamie oraz 10 dni później z Włochami.

W Wydziale szkolenia Polskiego Związku Piłki Nożnej nastąpiły pewne zmiany personalne. — Nadal trenerem pierwszej reprezentacji jest Kazimierz Górski, a selekcjonerem drużyny narodowej juniorów — Marian Szczepanowicz. Natomiast dotychczasowy trener reprezentacji młodzieżowej Andrzej Strejla objął treningi pierwszej drużyny warszawskiej Legii. Nie wyznaczono jeszcze nowego trenera młodzieżowej drużyny do lat 23. Młodzieżową drużyną do 21 lat opiekuje się nadal Ryszard Kullesza a pieczę nad młodszymi juniorami przejął Marek Janota.

HOKEJ NA LODZIE

Na lodowiskach kilku miast Niemiec Zach. odbywa się międzynarodowy turniej hokeja na lodzie z udziałem reprezentacji Polski. Dotychczas Polacy rozegrali cztery spotkania. Pokonali drużynę EV Rosenheim (Niemcy Z.) 9:4 oraz SC Riesensee (Niemcy Z.) 8:3, zremisowali z amerykańskim zespołem uniwersyteckim Minnesota 4:4 i przegrali ze Spartakiem Moskwa 4:7.

Amerykańska drużyna w pierwszych meczach zremisowała z EV Fuessen 3:3 oraz pokonała Chaux de Fonds (Szwajcaria) 8:1 i EV Rosenheim 7:4. Kolejne spotkanie hokeistów amerykańskich w Garmish-Partenkirchen z SC Riesensee zostało przerwane. Kiedy drużyna Minnesoty prowadziła 6:2, na widowni powstało zamieszanie, na lodzie posypały się kamienie i sędziowie musieli przerwać mecz.

REKORD POLSKI W BIEGU NA 800 M

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Oslo Marian Gęsicki ustanowił rekord Polski w biegu na 800 m, osiągając czas 1:45,4 min. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego najlepszego krajowego rezultatu o 0,9 sek. należącego do Andrzeja Kupeczyka z 1972 roku. Gęsicki zajął w Oslo drugie miejsce za Mike Boitem (Kenia) — 1:44,3, wyprzedził natomiast Amerykanina Ricka Wohlhuthera — 1:46,2. Najlepszy rezultat tego mitingu uzyskał Nowozelandczyk John Walker, wygrywając bieg na 1500 m w czasie 3:32,4 a więc zaledwie o 0,2 sek. gorzej od rekordu świata Tanańczyka Filberta Bayi.



WINCHESTER, IND. — Wycigowy samochód prowadzony przez George'a Snidera „przeskakuje” barierę ogradzającą tor po zderzeniu z innym samochodem. Snider doznał licznych obrażeń.

Kronika z Bridgeportu

Posiedzenie Zarządu Biblioteki 7go Sierpnia. Sprawy Lokalne i Towarzyskie

Miesięczne zebranie zarządu Biblioteki im. Adama Mickiewicza odbędzie się w czwartek 7-go sierpnia w sali własnej pnr. 3312 So. Morgan ul., o 1-ej po południu. Każdy urzędnik winien być obecny na posiedzeniu, sprawy są bardzo ważne, które trzeba załatwić i omówić co się tyczy byłego gospodarza Krawczyka, nie jest załatwiona. Powód jest ten, że on się nie zgłasza by załatwić swoją sprawę.

Biblioteka obecnie odbywa posiedzenia kwartalne, — a zarząd miesięczne. Następne posiedzenie odbędzie się w pierwszy czwartek października.

Michał Oleszkowicz, prezes; Władysław Tomaszewski, sekret.

Ćwiczenia Doboszy i Trębaczcy W czwartki —

Regularne lekcje Doboszy i Trębaczcy odbywają się w czwartki każdego tygodnia w sali dolnej Adama Mickiewicza 3312 So. Morgan ul., od 7-ej do 9-ej wieczorem. Lekcje muzyki udziela p. Edward Kmieć (Blacky). — Dobosze i Trębaczcy potrzebują majorke. Na sali znajduje się zawsze Komitet którego zadaniem jest utrzymanie porządku, w składzie następującym: Waleria Jedresik, Zofia Witkowska.

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa:

W środę — Nowenna do św. Józefa po Mszy św. o 8 rano w dolnym kościele.

W czwartek wieczorem o 6:30 Msza św. z okazji uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

W piątek, uroczystość Wniebowzięcia Matki Najświętszej — Dzień obowiązuje każdego Katalika do wysłuchania Mszy św., tak jak w niedzielę. W tym dniu Msze św., będą odprawiane według następującego porządku: o 7 w dolnym kościele, zaś o 9 i o 10:30 w górnym kościele.

Rocznica śmierci ś.p. Księdza Kazimierza Sztuczko, C.S.C.

W niedzielę o 10:30 zostanie odprawiona Msza św., za spokój duszy ś.p. Ks. Kazimierza Sztuczko, C.S.C., zasłużonego proboszcza Parafii św. Trójcy. Dziś mija 26 rocznica powołania kochoanego i cenionego duszpasterza Trójcowian do wieczności. Pod egidą Stowarzyszenia Połączonych Towarzystw na Trójcowie, po Mszy św., złożony będzie wieniec kwiatów obok statuy św. Józefa w ogrodzie przy plebanii. Cześć Jego świetlanej pamięci!

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny:

W piątek przypada święto Matki Boskiej Zielnej; Msze św. będą odprawione według porządku niedzielnych.

Święcenie Ziół:

Tradycyjne święcenie ziół i kwiatów po Mszy św. o 9 i 10:30.

Biuro Parafialne Zamknięte:

Z powodu uroczystości Wniebowzięcia, biuro parafialne będzie zamknięte w piątek przez cały dzień.

Fundusz Ratunkowy Trójcowa:

W tych dniach następujące osoby złożyły ofiary na ratowanie i utrzymanie parafii: Ludwik i Ewelina Zak \$100,00; Stanisław Jachim \$40,00; Czesław i Józefina Topczewski \$40,00; Katarzyna Mikołajczyk \$50,00; N.N. \$30,00, za szczerobliwość i chojność okazywaną Parafii składam serdeczne staro-polskie, „Bóg zapłać”. Parafia św. Trójcy otrzymała datki i ofiary dla uczczenia pamięci następujących osób: ś.p. Franciszka i Katarzyny Toma-

szewskich \$100,00; ś.p. Florentyny Skrzyniarz od krewnych i — przyjaciół \$90,00. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

Posiedzenie:

Dnia 13 sierpnia 1975 o 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie w sali parafialnej św. Bonifacego, 917 Noble ul., względem odnowienia dzielnicy po drugiej stronie Milwaukee Ave. Parafianie mieszkający tam, są proszeni do wzięcia udziału w tych rozważaniach.

Liga Katolicka:

Liga Katolicka Pomocy Religijnej Polsce prosi o naszą pomoc. Działanie Ligi w wielkiej mierze zależy od naszej współpracy. Chcielibyśmy okazać dobrą wolę i chęć niesienia pomocy naszym Rodakom w kraju Ojczyzny. Podtrzymujmy ich w obecnych doświadczeniach życiowych. Dajmy im przykład cnoty chrześcijańskiej dzieląc się z nimi Błogosławieństwem otrzymanym od Boga. Starajmy się o to aby chwala Boża nie ucierpiała z powodu naszego zaniedbania i opieczętowania.

Odzyskał Wzrok Po 14 Latach

Independence, (UPI). Virgil Houk, lat 33, ociemniały od 14 lat, odzyskał wzrok po przejściu operacji usunięcia za pomocą najnowszego przyrządu katarakty z oczu, przeprowadzonej przez dr M. Wayne Reynolds, w dn. 11-go lutego, w szpitalu Johnson County Memorial w Warrensburg, Mo.

Houk po odzyskaniu wzroku, po raz pierwszy zobaczył swe troje dzieci — z których najstarsza, córka Sherri, liczy, lat 10, syn Shannon, lat 9, a Stephen, lat 8. Houk twierdzi że dzieci wyglądają całkiem inaczej aniżeli sobie je wyobrażał i ma obecnie trudności w rozpoznaniu ich. „Gdy stracił wzrok, wszystko w twej wyobraźni wydaje się piękne. Gdy odzyskasz wzrok widzisz nawet ujemne strony życia, a całe otoczenie zmienia się. Wydaje ci się, że przeprowadziłeś się do innego miasta. Wszystko jest obce... inne... całkiem odmienne od twej wyobraźni.”

Anglia i Polska 1919-1939

(Dokończenie ze str. 4-ej)

w przeszłości sąsiedzi Polski słusznie doszli do wniosku, że Polska jest tylko zaważką (nuisance). O tych wymysłach pisał Addison napisając, że słuchając ich zastanawiał się czy nie siedzi naprzeciwko Goeringa albo Goebbelsa, a nie premiera czechosłowackiego.

Sprawa paktu polsko-niemieckiego była przedmiotem częstych rozważań w Foreign Office. Ambasador Erskine, w raporcie z 24-go października 1934, donosił, że Polacy nie mają żadnych zamiarów co do ostatecznych zamiarów niemieckich, przypuszczają jednak, że Hitler dla własnych celów dotrzyma układu i postanowili z tego skorzystać, aby zyskać na czasie i wzmożnić się.

Pakt nieagresji z 1934 przetrwał tylko 5 lat i niestety nie został wykorzystany by odwrócić nadciągającą burzę.

Dziennik Polski (Londyn)

Pani E. Ford w Collegium Maius

Małżonka prezydenta USA — pani Elizabeth Ford wraz z synem — Jack'em, w towarzystwie Stanisławy Gierk, Jadwigi Jabłońskiej, Alicji Jarszewicz, Janiny Olszowskiej oraz żon gospodarzy miasta, zwiędzia Muzeum Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego — Collegium Maius. Na zakończenie pobytu w Collegium Maius pani E. Ford otrzymała pamiątkowy medal wybitny z okazji 600-lecia UJ, wydania kopernikowskie oraz książkę o Collegium Maius Piotra K. Estreichera z jego dedykacją. (KAI)

Fińskie Domy z Pudełek

(ŻW). Po życzliwym przyjęciu przez Czechosłowację, Finowie oferują z koleją Polsce oryginalną technologię budowlaną w domów z gotowych jednostek przestrzennych. Są to proste pudła betonowe o wymiarach 4 m x 14 m, zawierające w pełni wykończone mieszkania. Te pudła transportuje się ciężarówkami na plac budowy i przy pomocy dźwigów montuje w różnego rodzaju budynki mieszkalne.

Metodę budowania domów z jednostek przestrzennych systemem LOTJA opracowano w Finlandii w roku 1970. Nie jest to nowość w skali światowej (podobnie są znane w Stanach Zjednoczonych i Z.S.R.R.), jednak Finowie wprowadzili wiele oryginalnych rozwiązań. Budowę takiego pudła w fabryce zaczyna się od płyty podłogowej, następnie ustawia się ściany (zestawko beton zbrojony), jednocześnie instaluje się wszystkie przewody a cały segment, wykończony do najdrobniejszych szczegółów, łącznie z armaturami, tapetami i meblami w kuchni, wiezie się na przygotowany plac budowy, gdzie wcześniej położono już fundamenty i uzbrojenie.

Montaż kilkukondygnacyjnego budynku mieszkalnego o 25 mieszkaniach trwa tylko dwa tygodnie. Prace wykończeniowe (podłączenie, elewacje, uprządkowanie terenu) — 6 tygodni. W ciągu 2 miesięcy blok jest gotów do zamieszkania.

Przestrzenne jednostki mieszkalne można stosować w budownictwie jednorodzinnym, osiedlowym i w zwartych zabudowie miejskiej. Wytrzymałość segmentów jest tego rodzaju, że można z nich ustawić 80-piętrowy wysokościowiec. W Finlandii, gdzie stoi już około 600 obiektów budowlanych tą metodą, nie wznosi się tak wysokich budynków, niemniej osiedla mieszkaniowe, zbudowane tą metodą w latach 1971-73 w Tampere, budzi żywe zainteresowanie

Rozrzucająca Scena

Decatur, Georgia, (UPI) — Lekarze i pielęgniarki nie mogli powstrzymać łez, patrząc się na rozczulającą scenę pożegnania 94 letniego Edgara Johnsona Darnella z poślubią przed 70 laty żoną Belle Darnell, lat 87.

Pani Darnell przybyła do ośrodka leczniczego Fountainview, aby zabrać męża na przyjęcie jubileuszowe w którym miało uczestniczyć około 90 krewnych i przyjaciół. Wkrótce po przybyciu pani Darnell do szpitala, Edgar zachorował poważnie i został przewieziony do szpitala De Kalb General, gdzie zmarł w kilka minut później na zapalenie płuc. Żona żegnając się z nim uściślała go i że łzami w oczach przypomniała mu, że jednak dożyli razem 70 letniej rocznicy ślubu.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym



Byli republikański kandydat na prezydenta, senator Barry Goldwater, w towarzystwie swego towarzysza i kandydata na wiceprezydenta, Williama E. Millera. Zona Millera, Stephanie, jest polskiego pochodzenia.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE

CODZIENNIE

W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPA — 1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku MARIAN CZERNIECKI

“FORANNY DZWONEK” Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-1:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7-8:30 rano

2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

“UNCLE” HENRY CUKIERKA

SKOCCIA POLSKA MUZYKA

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

oraz Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Poniedziałek do piątku

4:00-4:30 po południu

Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 10 rano-1 po poł.

Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI

dyr. programów

Oficjalne Święta

11:00-12:00 w południe

Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

“TONY PIENKOWSKI SHOW”

Stacja WTAQ—1300 KC

Codziennie 9:35-10:00 rano

“GODZINA MIĘDZYNARODOWA

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:30-7:00 wiecz.

Od godz. 7:00-7:30 wiecz.

Godz. O.O. Salwatorianów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, kierow.

“POLSKA W MUZYCE. PIEŚNI I SŁOWIE”

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł

do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

“KAWALKADA”

Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i

od 8-ej wiecz.

DR. W. SIKORA

Producent i Właściciel

“GŁOS POLONII”

WOPA—1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł.

do 6-ej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE, Właściciele

“KŁOPOTY STEKIERKÓW”

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę.

Czwartek i Piątek

7-8:30 wiecz.

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Sp. Władysław Tutkalski

Znany wśród Oddziałów Wartowniczych w Europie, a zamieszkały w Chicago sp. Władysław Tutkalski, b. członek Kompanii Wartowniczej przy oddziałach amerykańskich, były więzień obozów koncentracyjnych, z o n i e r z Polskiego Podziemia zmarł nagle na atak serca dnia 31 lipca br.

Pogrzebem zajęła się rodzina zamieszkała w różnych stanach, a szczególnie rodzina p. Zofii Opoka. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, z kościoła Św. Jadwigi. Pieśni religijne w kaplicy wykonała para śpiewaków — siostrzeniec Zmarłego p. Jerzy Garbień z Garfield, oraz "Słowik Chicago" — Daniela Sikora. Zwioki sp. Władysława Tutkalskiego spoczyły na cmentarzu Św. Wojciecha. Wśród obecnych, którzy zwioki odprowadzili byli: b. prezes Koła Samopomocy Nowej Emigracji Karol Poprzecki i p. Wójcik ze Stow. Polskich Emerytów. Uczestnikom ostatniej posługi dla sp. W Tutkalskiego składają Koło b. członków Oddziałów Wartowniczych serdeczne podziękowanie.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, sp.

Zofia Wisz

(z domu Szafran)
(żona sp. Stanisława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Tow. M.B. Królowej Korony Polskiej i Tow. Króla Jana III-go Sobieskiego Grupa 298 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia 1975 roku, o godzinie 8:45 po południu, w starszym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy West Elsdon.

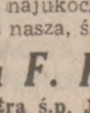
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja, pnr. 4256 S. Mozart, do kościoła S.S. Płeciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmarłych w Pańskim, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłej.

Helen (Peter) Szafranski i Lottie (Andrew) Hpnar, córki i zięciowie; 5 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Frank A. Ocwieja.

Telefon: 254-3838.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i ciocia nasza, sp.

Julia F. Kryza

(siostra sp. Józefa, szwagierka sp. Charles Moody i s. o. Jana Winkelman)

Była Przeszką Macierzy Polskiej Grupa 43, członkini Tow. Św. Teresy przy par. Św. Jacka i Clothing Workers Union of America, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia, 1975 roku, rano, w podeszłym wieku.

Zwioki można odwiedzać dziś po 4-go po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Park blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłej.

Anna Moody, Elżbieta Winkelman i Sophia Kryza, siostry; Sophie Kryza, bratowa; siostrzenice i siostrzeniec, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: R. J. Demnicki.

Telefon: 772-6630.

Sukces Wystawy Amerykańskiej w Londynie

Londyn. (LPI) — Ambasada amerykańska w stolicy Wlk. Brytanii zorganizowała objazdową wystawę wczesnego malarstwa St. Zjednoczonych i mimo, że przygotowania nie towarzyszyła żadna reklama, rezultaty były nieoczekiwane.

Przed wszystkim wystawa 48 płócien wywołała ogólne zdziwienie i zachwyt wśród tutejszych krytyków, którzy wprawdzie przywykli do amerykańskiej hegemonii w sztukach pięknych ostatnich dwóch dekad, lecz zupełnie nie spodziewali się tak wspaniałych dzieł z wcześniejszego, przedwojennego okresu. Właśnie w tym okresie uważano Amerykę za prowincję w dziedzinie sztuki malarzkiej.

Wystawa, zatytułowana "Młoda Ameryka", odwiedziła jeszcze dwa inne miasta w Wielkiej Brytanii oraz Nowy York. Wszystkie eksponaty pochodzą z Akademii Sztuk Pięknych w Filadelfii, założonej w 1805 roku. Akademia jest dzisiaj najstarszą galerią w USA oraz najstarszą uczelnią w tej dziedzinie.

Przełożona wystawionych w Londynie płócien jest dziełem wychowanków Akademii lub jej wykładowców.

Golda Meir Wycofała Skargę

New York (UPI). — Były premier Izraela Golda Meir wycofała z sądu federalnego skargę o \$3 miliony odszkodowania, pozostawiając jednak taką samą skargę w sądzie stanowym. Meir wniosła skargę przeciwko Lev Navrozowi, autorowi artykułu, jaki ukazał się w sierpniu 1974 r. w wydawnictwie "Commentary" na temat stosunków żydowskich, w której zaprzeczyła stanowczo że niechęć dała Stalinowi podczas drugiej wojny światowej nazwiska młodych Żydów zamieszkałych w Sowietach, co doprowadziło do osadzenia i śmierci ich w sowieckich obozach zagłady. Golda Meir w tym okresie była ambasadorem Izraela w Moskwie.

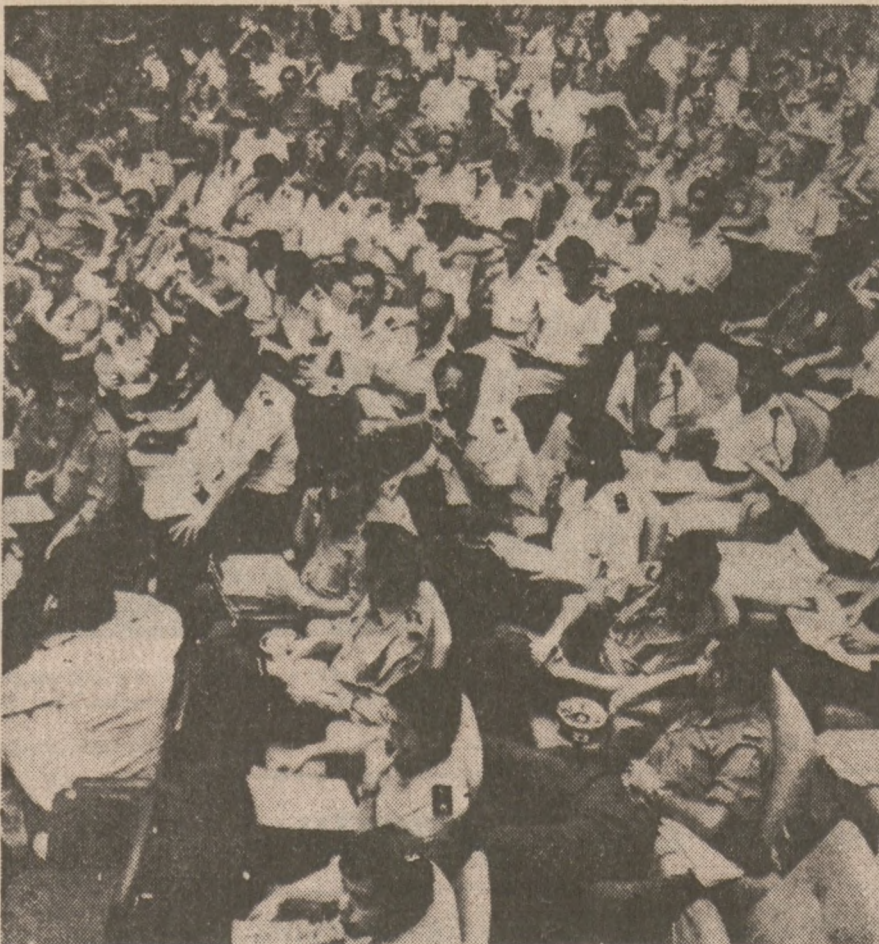
Skarga oprócz Navrozowa, wymienia także jako oskarżonych "American Jewish Committee", wydawcę magazynu i redaktora Norman Podhoretz.

Francuskie Samoloty Dla Egiptu

Ciągące się od jakiegoś czasu pertraktacje o zawarcie transakcji na dostawy uzbrojenia lotniczego przez przemysł brytyjski dla Egiptu były daleko posunięte i bliskie ostatecznego sfinalizowania. Wartość zamówienia obracała się w granicach 300 mln funtów i miało ono być sfinansowane przez Arabię Saudyjską. W ostatniej jednak chwili prez. Giscard d'Estaing wywarł silną presję na następcę tronu wymienionego kraju księcia Fahda aby uzbrojenie zamiast w W. Brytanię zostało zamówione we Francji. W ten sposób dojdzie do skutku transakcji jest zagrożone mimo iż jak twierdzi firma brytyjska Egipcjanie wolą sprzęt brytyjski od francuskiego.

Zamówienie obejmowało dostawę 100 samolotów atakujących Hawker Siddeley; paręset helikopterów Westland jak również budowa w Egipcie wytwórni kadłubów samolotowych oraz 2 modeli silnika Rolls-Royce uniezależniłoby Egipt od sowieckich dostaw lotniczych.

Zdaniem firmy Hawker-Siddeley samoloty brytyjskie wykazują większe techniczne zalety od francuskich.



Generalne zebranie członków — ogółem 240 — rządzącego Portugaliją Ruchu Sił Zbrojnych, przed powzięciem decyzji o przekazaniu całej władzy "triumwiratowi", w którego skład weszli prezydent Francisco da Costa Gomes, premier Vasco dos Santos Goncalves i szef służby bezpieczeństwa wewnętrznej Oteio Saraiva de Carvalho.

Terroryści Udadzą Się Do Libii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

lotu jeżeli terroryści nie złożą uprzednio broni. Druga trudność, która wydaje się być już pokonana, to miejsce przeznaczenia lotu. Przestępcy nie zgadzają się na start dopóki nie będą mieli gwarancji, że jakiś kraj ich przyjmie. Ostatnie komunikaty podają, iż Libia ma udzielić im azylu politycznego. Terroryści, wśród których znajduje się jedna kobieta, starają się uzyskać gwarancję tego, przypuszczalnie od libijskiego przedstawiciela w stolicy Malajzji.

Trzech członków malajzyjskiego rządu oraz dwaj japońscy dyplomaci zgodzili się odbyć lot w miejsce obecnych

zakładników. Nie wiadomo jednak czy oferta ta zostanie przyjęta.

Samolot tymczasem znajduje się na płycie lotniska. Kamraci terrorystów są nadal trzymanymi przez władze.

Uwolnieni zakładnicy twierdzą, iż byli dobrze traktowani przez kidnapów. Z wyjątkiem jednego z nich, wszyscy byli nawet grzeczni w stosunku do swoich ofiar. Przed udaniem się na lotnisko, pożegnali się z tymi zakładnikami, których zostawiono w ambasadzie, twierdząc, iż udają się do jednego z krajów arabskich. Wszyscy zakładnicy byli trzymani przez 48 godzin w maleńkim pokoiku o wymiarach 20x30 stóp.

Hanoi i Sajgon Stawiają Warunki U.S.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ze Stanami Zjednoczonymi — na podstawie warunków zawartej w Paryżu umowy" — Luu i Thi znajdują się w N.Z. w roli obserwatorów.

Oświadczenie obu ambasadów dało jednak wyraźnie do zrozumienia że Hanoi i Sajgon uwarunkowali nawiązanie rozmów z Washingtonem w sprawie normalizacji stosunków od stanowiska zajętą przez Stany Zjednoczone przez wyrażenie zgody na przyjęcie obu Wietnamów do Narodów Zjednoczonych.

W oświadczeniu tym napomniowano strategię zajętą przez Amerykanów że przyjęcie obu Wietnamów do N.Z. może się odbyć jedynie przy równoczesnym przyjęciu delegacji antykomunistycznego rządu Południowej Korei.

Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych dzisiaj o godzinie trzeciej po południu weźmie pod uwagę aplikację członkostwa obu Wietnamów jak i Południowej Korei.

Wśród dyplomatów krąży spekulacja że jeśli aplikacja Południowej Korei zostanie odrzucona przez Radę Bezpieczeństwa, to wówczas Stany Zjednoczone zawetują przyjęcie obu Wietnamów do N.Z.

Warunki Sajgon i Hanoi powołują się na precedens przyjęcia równocześnie delegacji Zachodnich i Wschodnich Niemiec do N.Z. w roku 1973, po uprzednim wyrażeniu zgody obu rządów niemieckich przystąpienia do N.Z.

Komuniści wietnamscy natomiast twierdzą że precedens ten nie obowiązuje w sprawie podzielonej Korei, — gdyż Północna Korea nie zgadza się na przyjęcie delegacji Południowej Korei do N.Z.

Komunistyczni dyplomaci Wietnamu zaprzeczyli w czasie konferencji prasowej, że

trzymają jeńców amerykańskich w niewoli, ale wyrazili zgodę na dopuszczenie specjalnych kadr Amerykanów do Północnego Wietnamu dla wszczęcia poszukiwań — za przeszło tysiącami znajdujących się na liście zaginionych Amerykanów, — jeśli Stany Zjednoczone dotrzymają warunków zawartych w Paryżu umowy, z której jeden z punktów zobowiązuje Stany Zjednoczone — do udzielenia pomocy finansowej na odbudowę Północnego Wietnamu.

Msza Św. w Rocznice Zgonu O. Kolbego

Msza święta żałobna na intencję Błg. O. Kolbego w rocznicę Jego zgonu zostanie odprawiona w tę niedzielę, dnia 10 sierpnia, w Munster, Ind., o godzinie 11 przed południem.

Prezes Związku Podhalan Am. Józef Kruzel wraz z całym zarządem Zw. Podhalan serdecznie uprasza wszystkich Podhalan i Podhalanki o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej mszy św. i o wystąpienie w strojach góralskich.

Skończyła Się Wolność Słoni

Hugo, Okla. (UPI) — Po dziewiętnastu dniach znajdowania się na wolności, zbiegłych z cyrku dwóch młodych słoni, w czwartek za pomocą zastrzyku uspakajającego wystrzelonego ze strzelby, zdołano schwytać słonie Lilly i Isa.

Poszukiwania za zbiegłymi słoniami trwały od ich ucieczki w zagęszczonej terenie górski i lasy. Wartość obu słoni obliczana jest na sumę \$20 tysięcy. Słonie w kilku dniach będą w stanie Oklahoma, a z tamtąd odesłane do Meksyku, gdzie obecnie znajduje się cyrk Carson & Barnes.



Zniszczone w kolejnych działaniach wojennych miasta nad Kanałem Sueskim są odbudowywane przy pomocy finansowej naftowych "potęg" arabskich. Powyżej — nowe bloki mieszkaniowe w Zayed City, nazwane imieniem szajka Abu Dabi, który dostarczył pieniądze na budowę.

Ideologiczny Odszczepieniec

Sacharow znany jest na Zachodzie jako ojciec radzieckiej bomby wodorowej. Ostatnio, po wydaleniu na Zachód A. Sołżenicyna, dodano mu przydomek "ideologiczny odszczepieniec nr. 1" Związku Radzieckiego.

Sacharow zalicza się do grupy najwybitniejszych fizyków radzieckich, dzięki którym Związek Radziecki zrównał się swym potencjałem atomowym z Ameryką.

Kiedy Sacharow zaczął swą pracę naukową, w wieku lat 20 wierzył, że przysłuży się w ten sposób idei pokoju. Tak jak wielu innych naukowców, którzy przyczynili się do rozwoju broni zagłady, po pewnym czasie zaczął skłaniać się ku idei powszechnego rozbrojenia.

W latach 50-tych zwrócił się z osobistą prośbą do Chruszczowa, o zaprzestanie doświadczeń jądrowych w atmosferze. Sacharow uważał je za zbędne z punktu widzenia nauki. Odpowiedź Chruszczowa była negatywna.

Dziś, będąc w wieku dojrzałym, Sacharow szczepi się, że pod jego między innymi wpływem, ZSRR podpisał w roku 1963 umowę o zaprzestaniu eksperymentów jądrowych.

Obecnie Sacharow zdobył sobie przydomek "odszczepieniec ideologiczny", człowieka, który ma cześć po wątpiewać w słuszność poczynań swego rządu, czym przysparza kłopotów radzieckiej tajnej policji, słynnego K.G.B. Zachód natomiast odnosi się do Sacharowa z szacunkiem.

Każdy apel, wezwanie czy wypowiedź Sacharowa, przyjmowane są na Zachodzie z wielkim zainteresowaniem i podkreślane we wszystkich środkach publicznego przekazu.

Jakim człowiekiem jest naprawdę Sacharow? Najlepszą odpowiedź na to pytanie daje on sam, która jest zbiorem jego wypowiedzi i wywiadów.

"Urodziłem się w Moskwie w 1921 roku, w rodzinie inteligentnej, której członkowie byli ze sobą bardzo zżyli. Ojciec mój był nauczycielem fizyki, autorem licznych podręczników i popularnych książek naukowych. Od najmłodszych lat żyłem w atmosferze prawości i wzajemnej pomocy. Wpoiono mi zamiłowanie do pracy i dążenie do jaknajlepszego opanowania obranego zawodu".

Słowa te odzwierciedlają cechy charakteru Sacharowa. Przez całe swoje życie, ze względu na swe pochodzenie, czuł się odpowiedzialny za wszystko co dzieje się w Rosji.

"Wolność słowa i twórczości jest niezbędna dla inteligencji, ze względu na charakter jej działalności i rolę jaką odgrywa w społeczeństwie".

Napisał Sacharow w manifestie ogłoszonym w 1970 roku.

Zdaniem Sacharowa nauka radziecka mogłaby osiągnąć o wiele lepsze rezultaty, gdyby nie brak możliwości swobodnej dyskusji.

Uważa on, że tylko demokracja radziecka może uratować naukę radziecką, a co za tym idzie, sytuację ekonomiczną, która znalazła się obecnie w ślepych zaułku.

W 1968 roku, na początku swej działalności "ideologicz-

nego odszczepienia", był optymistą. Używał wielkich słów, mówiąc o tym, co można by osiągnąć, łącząc zasady systemu radzieckiego i kapitalistycznego. Jedynym wynikiem pierwszego oświadczenia Sacharowa, było wywołanie mu miejsca pracy.

Sacharow bardzo szybko przestał być optymistą. Bezpodstawne aresztowania przyjaciół w 1970 roku, wpłynęły bardzo na zmianę jego nastroju. Zaczął protestować przeciw zbytniemu uprzywilejowaniu warstw partyjnych i przeciw prześladowaniom politycznym. Oceniał teraz społeczeństwo radzieckie znacznie ostrzej.

Sacharow stracił cały swój optymizm w ubiegłym roku. W wywiadzie udzielonym z przedstawicielami szwedzkiego radia, powiedział:

"Mam wrażenie, że już prawie niczego nie można zrobić" — i po paru chwilach dodał — "Mam duże wątpliwości co do samego socjalizmu".

Głównym celem Sacharowa stała się walka o zwolnienie przyjaciół zamkniętych w zakładach dla psychicznie chorych i zorganizowanie pomocy dla ich rodzin. I tak np. Sylwia Zalmanson, po wyjściu z więzienia, zamieszkała u Sacharowa, w którym znalazła pełne oparcie. On sam stracił w swoim czasie oparcie w swej rodzinie. Jego pierwsza żona zmarła, a dwie córki z tego małżeństwa nie chcą mieć z nim nic wspólnego.

Wewnętrzny bunt doprowadził go do bezpośredniej konfrontacji z władzami. Jednym z ciekawszych momentów książki, jest fragment opisujący rozmowę Sacharowa z następcą naczelnego prokuratora, którą odbył w lecie ubiegłego roku.

Rozmowa ta nie dotyczyła tematów naukowych. Zamiast tego, zapytał Sacharow swego rozmówcę: dlaczego nie zniesiono dotychczas w Rosji kary śmierci; kiedy rozpoczyna się procesy jego aresztowanych przyjaciół; w jakim stopniu sądy w obozach pracy są sprawiedliwe?

W czasie dyskusji, Sacharow włączył się w najdrobniejsze szczegóły, dotyczące sprawy, które go interesowały. Cały przebieg dyskusji wyraźnie wskazywał na przewagę Sacharowa nad zastępcą naczelnego prokuratora.

W pewnym momencie zapytał on Sacharowa, czy dalej wierzy w słuszność systemu amerykańskiego, biorąc pod uwagę aferę "Watergate". Sacharow odpowiedział:

"Wspomniał pan sprawę "Watergate". Moim zdaniem jest to tylko potwierdzeniem amerykańskiej demokracji".

Na to vice-prokurator odpowiedział:

"Cała ta afera została zorganizowana na pokaz. Jedynie, co Nixon powinien teraz zrobić, to pokazać silną rękę, a wtedy cała sprawa skończy się. Amerykańska demokracja to po prostu obrzydliwa przetrwłość".

Biorąc pod uwagę rozwój wypadków w Stanach Zjednoczonych, zbędny jest komentarz czyja interpretacja afery "Watergate" była prawdziwa.

Nowiny

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Polsko-Amerykańska

KUCHNIA DOMOWA

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL.

Przepisy w języku polskim.	Około 100 ilustracji.
Miary i wagi amerykańskie.	Rady Praktyczne. 600 Przepisów.
Jan Krawiec	

Oddział Polskiego Instytutu Naukowego

W Filadelfii powstała sekcja socjologii religii Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. Na inauguracyjnym dwudniowym sympozjum wygłoszono m.in. następujące referaty: dr Ryszard Kolm z Katolickiego Uniwersytetu w Waszyngtonie mówił o zagadnieniach etniczności w Stanach Zjednoczonych, dr Daniel Buczek o duchowieństwie polskim i problemie kultury polsko-amerykańskiej, a prof. Tadeusz Błaszczak wygłosił referat na temat "Chrześcijaństwo a kultura polska". Sekcja socjologii religii powstała w Filadelfii z inicjatywy ks. dr Ryszarda Hermanowicza.

Cena \$3.00 — Poczta \$3.25

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesać wraz z czekiem lub "money order".

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA: — NA C.O.D. nie wysyłamy.

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.25 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i Nazwisko
Ulica
Miasto i Stan "Zip Code"

Kard. Cody Oferuje Pojednanie z Radą Katolickich Szkół

Kardynał John Cody wystąpił do rady szkół katolickich Archidiecezji chicagowskiej z propozycją pojednawczą w sprawie szkół i rada ofertę Kardynała przyjęła.

Na dwie godziny przed rozpoczęciem się zebrania tej rady, biuro kanclerskie Kardynała Cody doręczyło przewodniczącemu rady Vito Petruzzelli 5-stronicowe oświadczenie, zawierające słowa przeproszenia przez Kardynała za jego uprzednio stanowisko i za ton, jakiego on używał uprzednio w odniesieniu do rady.

Petruzzelli, po przeczytaniu tego listu oświadczył, iż był już przygotowany na odroczenie zebrania rady na czas nieograniczony, jeśliby Kardynał nie odpowiedział na żądanie rady wyjaśnić odnośnie krytyki, jakich Kardynał użył 23-go czerwca o postępowaniu rady szkół katolickich. Wobec przeproszeń ze strony kardynała, odroczenie zebrania rady zostało odwołane i odbędzie się ono na regularnym posiedzeniu we wrześniu.

Kardynał Cody w swym liście wyraził również gotowość do spotkania się z członkami komitetu finansowego archidiecezji, rady szkolnej i sztabu szkół w celu ułożenia instrukcji na zamykanie i łączenie szkół.

Jeśliby te instrukcje były ułożone, ogłoszone i przyjęte przed rozpoczęciem się roku szkolnego, pisał Kardynał Cody, jest on pewny, że nieporozumienia między nim a radą szkół katolickich zostałyby już załatwione.

Nieporozumienie między radą szkół a Kardynałem osiągnęło szczytowy swój punkt

dnia 23 czerwca, kiedy to chicagowski senat kapłański wyraził życzenie, by kardynał odstąpił od swej decyzji zamknięcia 4 szkół w Englewood. Kardynał wówczas nie tylko że ponowił swój plan na zamknięcie tych szkół, ale zarządził przytem senatowi i radzie nadużywanie przez nich ich władzy.

Wezwał on radę katol. szkół i senat kapłański do unieważnienia pewnych ich reguł doradczych, do zmiany ich stanowiska w sprawach zamykania szkół i parafii.

Rada szkolna, senat i nieoficjalne stow. chic. kapłanów wydały mocne oświadczenie oskarżające Kardynała o pogwałcenie intencji i ducha II Synodu Watykańskiego domagającego się większych konsultacji a mniej autorytarnych reguł. Delegat apostołski w Washingtonie, arcyb. Jean Jadot zasypany został wówczas listami poruszającymi kontrowersyjną sytuację w Chicago.

Kardynał Cody określa swą osobę w liście w poniedziałek jako "ojca rodziny mającego trudne zadanie do ułożenia spraw możliwych i niemożliwych. Podkreślił przytem, iż utrzymanie szkół jest trudne bez pomocy od stanu i że należy rozważyć ponownie swe możliwości. W ostatnich 10 latach wydano \$21 milionów na programy pomocy dla parafii. Utrzymać tego dalej nie można.

Ks. Robert Clark, który jest superintendentem katolickich szkół oświadczył — iż list kardynała jest zachęcający i że kardynał szczerze chce współpracy z radą i senatem.

Komitet Badań Spraw w Stanowym Wydziale Usług Dla Dzieci

Generalne Zgromadzenie powołało do życia 12-osobowy dwupartyjny komitet dla przeprowadzenia badań spraw w stanowym departamencie usług dla dzieci i rodzin, nadto zaleciło wydanie ustaw mających na celu zahamowanie dalszych skandali w wspomnianym wydziale.

Połączony komitet z obydwóch izb sformowany został przez stan. reprezentanta — Johna E. Grotberga (R-St. Charles), członka Izbowego komitetu zasobów ludzkich. Grotberg oświadczył, — iż otrzymał on polecenie sformowania tegoż komitetu od przywódców obu izb, reprezentantów i senatorów, w rezultacie ujawnień skandali przez miejscowy dziennik Chicago Tribune.

Grotberg podkreślił, iż intencją jego będą próby znalezienia możliwych ustaw, które mogłyby pomóc w załatwianiu problemów związanych z opieką nad dziećmi w stanie Illinois. Według oświadczeń Grotberga, komitet miałby raz na zawsze skończyć z praktykami odsyłania dzieci o zaburzeniach emocjonalnych z Illinois do ośrodków leczenia — leżących poza obrębem Illinois.

Komitet ten będzie starał się również znaleźć drogi i sposoby na zapewnienie, iż opieka nad dzieckiem — nie wpadnie w ręce organizacji próbujących wyciągnąć duże zyski, kosztem dzieci.

Grotberg oświadczył także, iż komitet nie będzie się starał usunąć z pracy Mary Lee Leahy, — dyrektorki Dept. Children and Family Service. Wstąpiła ona do tego departamentu w zeszłym roku w charakterze dyrektorki reform w okresie skandalu w sprawie umieszczenia dzieci w instytucjach w Teksas i na zachodnich krańcach kraju.

W czasie przeprowadzania dochodzeń i badań, komitet będzie miał prawo do zwywa-

nia pod karą sądową świadków i przedkładania rekordów. Grotberg podkreślił, iż jest on szczególnie zainteresowany ostatnimi posunięciami DCFC — na odsuwanie starych, ustalonych, nie obliczonych na zyski organizacji opieki nad dziećmi z programów leczenia Dept. usług nad dziećmi i rodzinami.

Grotberg uważa, iż nie obliczone na zyski organizacje są bardziej oddane takiej opiece, niż instytucje obliczone na zysk. Starsze organizacje, — powiedział Grotberg, — mogłyby oferować opiekę dla wszystkich w stanie dzieci cierpiących na zaburzenia umysłowe, jeśliby organizacje tym dano więcej pieniędzy na rozszerzenie urzędów i zwiększenie personelu.

Grotberg zaznaczył, iż dokładnie przestudiował on organizację Browndale-Kaleidoscope, Inc., niedawno utworzoną, obliczoną na zysk i uważa, iż opłata dzienna za pobyt dziecka w tej instytucji, wynosząca \$66 jest stanowczo wygórowana.

Mieszkańcy Alsip Protestują Przeciw Zwiększeniu Podatków

Zarząd miasteczka Alsip, zmuszony został w poniedziałek do przeniesienia swego zebrania na ulicę, gdy 350 zgromadzonych mieszkańców urządziło demonstrację, protestując przeciw zatwierdzeniu przez zarząd zwiększeniu podatków. Prezes zarządu, Arnold Andrew i sześciu trustysów przychyliło się w końcu do żądań tłumy, gdyż demonstranci nie mogli pomieścić się w 65-osobowej sali obrad i zaczęli bombardować radnych okrzykami: "chciecie naszych pieniędzy, więc powiedzcie nam na co zamierzacie je użyć." Demonstranci domagali się by zarząd na tychmiast unieważnił 6-procentowy podatek od gazu,



BOONE, IA. — Cladia Davidson pracuje na swojej farmie w Boone, Iowa. Farmerzy są zmartwieni brakiem deszczu, wysoką temperaturą, i gorącymi wiatrami. (UPI)

Doroczna Wystawa Stanowa Rozpoczyna Się 8 Sierpnia

Doroczna Wystawa Stanu Illinois rozpoczyna się w Springfield już w ten piątek, 8-go sierpnia i trwać będzie przez 10 dni. Przedstawiciele oszacowują, iż Wystawę tę zwiedzi co najmniej 700,000 osób, dalej iż w różnych nagrodach rozdanych zostanie około pół miliona dolarów. Zakończenie Wystawy będzie w niedzielę, 17-go sierpnia.

Jak zwykle wystawa stanowi największy pokaz bydła w kraju, a więc około 13,000 krów, wołów, byczków, świń, owiec, kóz i drobiu. W bogatym programie znajdują się pokazy i wystęgi konne, wystęgi samochodowe, pokazy oprowadzania traktorów i wystęgi motocyklowe.

Wystawa ta interesuje najbardziej ludność wiejską i farmerów, ale będzie ciekawa również i dla ludności miejskiej. Np. na szczycie gmachu stanowego nazwanym "Top of the Fair" istnieje nowa restauracja z występiami. Opłata wstępu w wys. \$1 pokrywa bezpłatnie jedno piwo.

Światowa wystawa kobiet na budynku wystawowym zdemontuje nie tylko pokazy pieczenia, materiałów tekstylnych i hodowli kwiatów ale i pokazuje walki judo i pisy gimnastyczne.

Illinois Theater będzie wyświetlał stare filmy każdego wieczora o godz. 6:30, jak np. z Charlie Chaplinem, Marx Brothers, z John Wayne i serią Flash Gordon.

Wśród różnych zawodów sportowych odbędzie się w środę, 13-go sierpnia mecz międzynarodowy w boksie między zespołem Stanów Zjednoczonych i Polski. Początek o godz. 1-ej po południu, w Hilltop Arena. Mecz będzie później transmitowany na TV na cały kraj w programie "ABC Wide World of Sports".

Miejsca siedzące na różne atrakcje każdego wieczoru o

8-ej wieczorem będą w cenie od \$1 do \$5.

Wśród gwiazd teatralnych i ogólnie znanych będzie występ Bobby Vintona we wtorek, 12 sierpnia, o 8-ej wiecz. Wyścigi samochodowe odbędą się 16 i 17 sierpnia, wyścigi koni z wózkami 2 kołowymi będą w dniach od 11 do 15 sierpnia. Opłata wstępu na grunta wystawy wynosi \$1 dla osób w wieku od 13 do 59, a 50 centów dla osób w wieku poniżej 12 lat i powyżej lat 60-ii, oraz dla kalek i ułomnych. Parking kosztuje \$1.

Wstęp wolny jest dla weteranów i ich rodzin w niedzielę, 10 sierpnia, zaś w poniedziałek 11 sierpnia do południa dla młodzieży poniżej 18 lat, zaś dla kalek we wtorek, 12 sierpnia do południa, dla "seniorów" powyżej lat 60 w piątek, 15 sierpnia, do południa.

Problemem będzie uzyskanie pomieszczeń na noclegi w motelach. Stow. moteli udziela informacji co do noclegów pnr. telef. (217) 528-2525. W tym roku nie będzie "kam-pingów" na gruntach wystawy, jednakże w Riverside Parku, który należy do miasta będzie można dostać miejsce za opłatą po \$4 od auta i po \$2 za umieszczenie namiotu.

FBI Potęguje Walkę z Hazardem w Chicago

Sześciu Gamblerów Otrzymało Wezwania Sądowe

Federalni agenci rozpoczęli badanie głosów (voice tests) kilku gamblerów, współników Jamesa (Turk) Torello. Badania te będą pomocne w ujawnieniu nazwisk szeregu osób, prowadzących rozmowy telefoniczne na temat zakładów w wyścigach konnych i grach sportowych. Rozmowy telefoniczne były nagrywane przez funkcjonariuszy FBI za zwolnieniem sądu, zimą ub. roku. Zainstalowanie aparatów podsłuchowych było jedną z wielu prób FBI ujawnienia rozmów, prowadzonych z współnikami Torello, który został zidentyfikowany przez policję jako czołowy przywódca gamblerów w Cicero.

Według akt sądowych, co najmniej sześciu operatorów Torello otrzymało wezwania sądowe do stawienia się na próbę głosów, z zaznaczeniem, iż w razie odmowy zostaną skazani na więzienie. Dwaj — Donald Angelini i Joseph Spadavecchio stawili się na wezwanie sędziego fed. sądu okręgowego Jamesa Parsons i każdy recytował wyznaczo-

ny tekst, nagrywany na magnetofon. Trzeci, Dominik Cortina, lat 49, odmówił. Cortina i Angelini poprzednio byli skazani za wykroczenia przeciwko federalnym przepisom dotyczącym hazardu. Każdy z nich był skazany w 1970 roku na pięć lat więzienia i \$10,000 grzywny za spisek z Jackie Cerone, ówczesnym przywódcą chicagowskiego syndykatu kryminalnego. Cała trójka projektowała zorganizowanie multimilionowego szajki gamblerkiej w Chicago.

Obecna faza walki z nielegalnym hazardem jest drugą z kolei. W dniu 1 lipca Federal Bureau of Alcohol, Tobacco and Firearms rozpoczęło wprowadzanie w życie nowej ustawy, na mocy której organizatorzy oficjalnych gier hazardowych muszą opłacić specjalny podatek federalny w sumie \$500 i płacić 2 procent podatku od każdego przyjmowanego zakładu. W Chicago osoby, które wykroczyły przeciw powyższemu prawu mają być aresztowane w bieżącym miesiącu.

Koszty Naprawy Auta Poszły w Górę

Ci którzy starają się oszczędzić trochę pieniędzy trzymając stary samochód zauważają, że koszty naprawy auta poszły znacznie w górę podobnie jak wszystkie inne.

Ogólnie ceny wzrosły od 10 do 30 procent zależnie od miejsca zamieszkania i od typu naprawy.

Przeciętny koszt naprawy samochodu jest obecnie o 14,2 procent wyższy niż rok temu w porównaniu z 9,3 procentowym wzrostem cen innych towarów konsumpcyjnych. Naprawa kosztująca \$100 w roku 1967 obecnie kosztuje \$176,2.

Przedstawiciel magazynu Motor, publikującego przeciętne koszty wymiany części i czas trwania danej pracy, powiedział, że części poszły w

górę od 20 do 30 procent natomiast praca kosztuje dodatkowe 20 procent.

Koszt wymienienia części uszkodzonych w wypadku wzrósł jeszcze bardziej. I mimo że przeważnie firma ubezpieczeniowa pokrywa koszty naprawy, konsument czuje wzrost cen poprzez wyższe premie.

Firma ubezpieczeniowa State Farm ocenia że koszt nowych części był o 31% wyższy w r. 1974 w porównaniu z rokiem ubiegłym. W pierwszym pół-roczu 1975 ceny naprawy wzrosły o dodatkowe 7,5%.

Mimo to interesy zajmujące się naprawą aut cieszą się dużym powodzeniem ponieważ ludzie dotknięci recesją odkładają kupno nowych samochodów.

Pikarsky Ogłasza Projekt Administracji RTA

Milton Pikarsky, przewodniczący Rejonowej Władzy Transportacji ustalił zasady pracy administracyjnej dla RTA, łącznie z projektem stanowisk siedmiu zastępców dyrektorów, którzy będą pobierać roczne płace w wysokości po \$64.680.

Pikarsky, którego roczna płaca wynosi \$72.500 znajduje się na czele listy płac 12-tu obecnie pracowników RTA, proponował w poniedziałek schemat, który mógłby być zastosowany do pełnego sztabu pracowników w liczbie 350.

Projekt Pikarsky'ego obejmuje wykaz utworzenia 16 departamentów, siedmiu stanowisk zastępców dyrektorów i rewidenta, którzyby utrzymywał książki rachunkowe RTA.

Skala płac proponowana przez Pikarsky'ego wymienia płace od \$6.600 dla najniższych urzędników, do \$40.800 dla najwyższej płatności inżyniera i do \$64.680 dla zastępców odpowiedzialnych za prace 16-tu departamentów. Alan Drazek, przedstawiciel American Management Resources zaznaczył, iż jeśli zaistniałyby wymagania ustalenia wyższych niż podane płace, można ustalić inną skalę płac.

Wspomniane wyżej proponowane płace, oparte są na wysokości wynagrodzeń istniejących w prywatnych

przedsiębiorstwach przemysłowych i agencjach masowej transportacji w kraju, — powiedział Drazek.

Członkowie rady RTA wysłuchali projektu Pikarsky'ego i wyjaśnien Drazka. Projekt ten ma być przedstawiony formalnie w czwartek, na zebraniu rady RTA. Pikarsky podkreślił, iż skala płac została zaprojektowana w takiej wysokości by pomogła do przyjęcia pełno kwalifikowanych sił, co dałoby dobry początek do dalszego zorganizowania sztabu RTA.

W zaplanowanym sztabie RTA Pikarsky'ego znajdują się dyrektorzy zarządu — i spraw publicznych, transportacji, spraw rejonowych, programu, administracji, spraw ludzkich i zasobów.

Inną dziedzinę, którą RTA będzie mogło rozszerzyć i dodać tysiące pracowników i sztabów stanowią operacje RTA jako agencji masowej transportacji. Odnosnie tej dziedziny zdania członków rady RTA są jeszcze podzielone. Niektórzy z nich uważają, iż RTA winno zostać w obecnym składzie na dalszych 16 miesięcy w charakterze agencji i zapewniającej fundusze na różne dystrykty transportacji publicznej. Inni sądzą, iż agencja ta powinna włączać odpowiedni sztab do operacji transportacji masowej.

12 Strażników Więzienia Powiatowego Zawieszono

Zmiana Na Stanowisku Kierownika Straży

Szef wydziału bezpieczeństwa więzienia powiatowego został zdegradowany, a sześciu strażników włącznie z kapitanem zawieszono, wskutek ucieczek więźniów, jakie miały miejsce w maju i lipcu br. Winston Moore, dyrektor Dept. Więziennictwa powiatu Cook, zniżył stopień służbowy Rolanda Johnsona, 37-letniego szefa straży, do jednego z 14 kapitanów straży więzienniczej. Miejsce Johnsona objął 52-letni Russell Nelson, kapitan straży od 1958 roku.

Pośród 12 zawieszonych strażników, sześciu postawiono w stan oskarżenia, gdyż pełnili oni służbę w okresie ucieczek — 14-maja, gdy uciekło 17 więźniów i 10-lipca, gdy uciekło sześciu, z trzema skazanymi za morderstwa włącznie. Sześciu oskarżonym grozi zwolnienie z pracy. W przyszły wtorek odbędzie się przesłuchanie przed Radą Departamentu Więziennictwa i policją powiatu Cook. Sześciu innych zawieszono na okres 29 dni i akcja, która może doprowadzić do zwolnienia zostanie powzięta w późniejszym terminie.

Moore także ma się stawić przed Radą Więziennictwa, — gdzie będzie się bronił przed

Skradziono Witraże z Kaplicy

W poniedziałek stwierdzono kradzież sześciu okien witrażowych z kaplicy na cmentarzu Montrose, 5400 N. Paulski. John Cannon, prezes i sekretarz cmentarza, który załadował okna kradzieży, powiedział, że witraże zainstalowano w 1918 roku. Cannon oblicza wartość każdej szyby od \$2,000 do \$10,000. Kradzieży dokonano pomiędzy 4.30 po południu w sobotę, a 8.30 rano w poniedziałek, w okresie gdy cmentarz jest zamknięty na weekend.

zarzutami szeryfa Richarda Elroda.

Johnson, zdegradowany szef strażników, był powszechnie uważany za protegowanego Moore'a, który sprawował go do więzienia w 1958 roku, gdy sam objął urząd dyrektora. — Początkowo Johnson miał rangę porucznika straży, a w 1972 roku Moore go mianował szefem wszystkich strażników. Poprzednio obaj, Moore i Johnson pracowali dla Stanowej Komisji dla Spraw Młodzieży (Illinois Youth Commission).

Nelson, nowy szef straży, pełnił przez 17 lat służbę strażnika, później inspektora oraz kierownika przeszkolenia strażników. W 1967 roku zastąpił się skutecznym zwalczaniem band młodzieżowych które terrorowały innych więźniów.

Asystent Szeryfa Stracił Posadę

Asystent szeryfa, Alonzo Pork Jr., zatrudniony na pół etatu, został zwolniony gdy ujawniono, że jest on skazany za oszustwa podatkowe. Wyrok skazujący Polka na 3 lata za zawieszeniem, wydano 17 czerwca br. Jako asystent szeryfa Polk pracował w sądzie jeden dzień, co dwa tygodnie. Asystentowi zatrudnieni na pół etatu otrzymują \$12.14 dziennie. Polk jest wiceprezsem Związku Kierowców Taksówek, Lokal 777.

Chłopiec Zabity Na Motorowerze

Merlyn Justice, lat 8, został zabity kiedy prowadzony przez niego motorower zderzył się z samochodem. Chłopiec zamieszkały przy 1447 Truman St. uderzył w drzwi samochodu prowadzonego przez Sandrę Krupa, lat 17. Panna Krupa nie została zatrzymana przez policję.



COLO, IA. — Lena McDonald dała schronienie ponad dwustu psom, które nazywa swoją rodziną. Miesięczny koszt wyżywienia psów wynosi \$800. (UPI)



KAMPALA. — Prezydent Nigerii Yakubu Gowon (z prawej) widoczny na zdjęciu z prezydentem Ugandy Idi Aminem, został pozbawiony władzy przez bezkrwawych zamach stanu. (UPI)

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym